Nr 116. Kraków, Niedziela 22 Maja 1898. Rocznik XVII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefonu Nr. 341.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, 21 maja.

Setna rocznica urodzin Adama Mickiewicza stała się w całem tego słowa znaczeniu świętem narodowem. Wszędzie, gdzie tylko duch polski, nieskrępowany więzami niewoli, swobodniej uczucia swoje objawić może, rozbrzmiewają hołdy dla największego poety porozbiorowej Polski, a najwięcej może czci i uwielbienia dla niego okazują ci, których Rzeczpospolita najpóźniej do udziału w życiu publicznem dopuściła, którzy do niedawna jeszcze obojętnymi bywali widzami tragicznych kolei i tryumfów narodowych.

Spełnia się w ten sposób najgorętsze życzenie wieszcza, spełniają się jego marzenia na dalekiej od kraju powstałe tułaczce: „księgi proste zbłądziły pod strzechy“, trafiły do serca ludu i, budząc w nim uczucie wdzięczności dla nieśmiertelnego piewcy, zgotowały mu tryumf, trwalszy od wszelkich pomników, ręką ludzką wzniesionych. Duch poety dokonał tego, na co pokolenia całe zdobyć się nie mogły, a dokonał w imię najpiękniejszych i najświętszych haseł.

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu“ miał Mickiewicz jednę tylko gwiazdę przewodnią, jednę myśl wielką, i tej służył od początku do końca swojego życia Miłość Ojczyzny w najszlachetniejszem tego słowa pojęciu, miłość wolna od niskich instynktów, obejmująca wszystkie warstwy społeczne, wszystkie ziemie, spojone pracą wieków i pokoleń w jedno wielkie i wspaniałe ciało Rzeczypospolitej: to była idea, którą z mlekiem matki wyssał, w młodzieńczej wyobraźni wypieścił, w męskim wieku dojrzałością myśli i blaskiem geniuszu swego otoczył i podał narodowi swemu, jako jedyne lekarstwo na wielkie cierpienia i bóle, które organizmem jego do głębi wstrząsały.

I jeżeli dziś historyk zastanawia się nad przyczynami listopadowego powstania, podziwia niespożytą siłę porozbiorowych pokoleń w nierównej walce z wrogami, i zdumiewa się nad żywotnością narodu polskiego, od stu lat z górą skazanego na zagładę i tępionego wszelkiemi środkami, jakie daje ludziom przemoc, przebiegłość i szalbierstwo, to dla zrozumienia rzeczy sięgnąć musi koniecznie w głąb tej niewyczerpanej krynicy uczuć narodowych, która nazywa się poezyą, a wielkość swoją i potęgę zawdzięcza Mickiewiczowi.

Jak „Konrad Wallenrod“ i „Oda do młodości“ stworzyły bohaterów z pod Grochowa, Igań i Ostrołęki, tak „Księgi pielgrzymstwa polskiego“ i „Dziady“ wykołysały i wykształciły tych bohaterów polskiej wolności, co kośćmi swemi usłali gościńce syberyjskie, dla których „za pomnik grobowy zostały suche drewna szubienicy“; tak dziś „Pan Tadeusz“ z ludu, zapomnianego i ciemnego, tworzy obywateli i przyszłych bojowników prawdziwej, bo powszechnej Rzeczypospolitej.

Rzucony po rewolucyi listopadowej na bruk paryski, wśród stronnictw emigracyjnych i tych braci, co „utraciwszy rozum w mękach długich“

Plwali na siebie, żarli jedni drugich,

nie stracił wieszcz ani na chwilę tej równowagi i pogody umysłu, jaką daje wielkość duszy, silna wiara i miłość natchniona.

„Zasiewajcie miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna“ taką naukę dawał tym, co, ująwszy kij pielgrzymi w rękę, nieść mieli do Polski słowa pociechy i pokrzepienia. Na takim granitowym fundamencie wyrosła najwspanialsza epopeja narodowa, powstał „Pan Tadeusz“, przejęty na wskroś duchem polskim i tylko polskim.

Byli i są poeci, głośni nawet i wielcy, jak mówią, którzy w dziełach swoich rozwijają zasady społeczne i filozoficzne, oparte na teoryach rozmaitego rodzaju i rozmaitej wartości, wielbione przez jednych, potępiane przez drugich. Dalekim był od tego Mickiewicz. Nie nęciły go, mimo parodoksalnych twierdzeń dzisiejszych pseudo-literatów, błyskotliwe nauki kosmopolitycznych komedyantów, polujących, tak dobrze wtedy jak i dziś, na popularność. On wiedział dobrze, że o tych nowych na pozór zasadach „dawno już w Pańskim pisano zakonie“, on wiedział, że „dla Polski polskiego trzeba bohatera, nie Francuza ani też Włocha, ale Piasta, Jana albo Józefa, lub Maćka“, a wiedząc o tem, wytężył całą siłę geniuszu swojego po to, aby łączyć, nie rozdzielać. Więc w poezyi jego nie ma tej nienawiści partyjnej lub klasowej, która gubiła i gubi dotąd naród polski, ale jest siła wiary i siła miłości. I on trąca czasem „akord rozdąsany, przeciwko zgodzie tonów skonfederowany“ ale po to tylko, aby „z trąb znana piosenka ku niebu wionęła, Marsz tryumfalny: Jeszcze Polska nie zginęła“.

I w tem właśnie tkwi wielkie znaczenie tego tryumfu, o którym na początku wspomnieliśmy. Masa narodu nie dała się obałamucić popularnym frazesom, lecz poszła gromadnie pod sztandary wieszcza, co głosił najczystszą i najszlachetniejszą miłość Ojczyzny, dopatrując w niej i w poświęceniu dla niej jedyną rękojmię lepszej przyszłości. Więc to zwycięstwo potężnego geniuszu niech będzie i dla społeczeństwa polskiego wskazówką, w jakim ma iść i działać kierunku, niech w setną rocznicę urodzin Adama u czystego źródła jego „ksiąg prostych“ pokrzepią się zwątpiali, rozgrzeją chłodni, nawrócą niewierni i zbłąkani, niech naród rozerwany w jedne złączy się rodzinę, pomnąc dobrze

że nikt nie zagrzebie,
Ducha swobody — chyba on sam siebie.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Sanok, 19 maja.

(Kandydat Stojałowskiego w Sanoku.)

Na zaproszenie dra Włodzimierza Lewickiego zgromadziła się w dniu 17 bm. w sali miejskiej część inteligencyi sanockiej przeważnie urzędniczej, małomieszczanie i robotnicy, blisko 100 osób razem. Zgromadzenie z powodu braku słuchaczy zagajonem być mogło dopiero o godz. 7, chociaż zapowiedziano je na godzinę 6 wieczorem. Dr. Lewicki zaproponował wybór prezydyum.

Ciekawym było i bądź co bądź charakterystycznym objawem, że każda z proponowanych osób wymawiała się od przyjęcia przewodnictwa i że dopiero po kwadransie udało się uprosić p. Hozmę na przewodniczącego i p. Dzuganowskiego na jego zastępcę.

Dr. Maryan Linde, sekretarz sanockiej fabryki wagonów, zapytał dr. Lewickiego, czyli zezwala, aby na tem zebraniu obecnym mógł być dr. Dwernicki Tadeusz, członek rady naczelnej stronnictwa ludowego, który na to zgromadzenie przybył umyślnie ze Lwowa, a nie ma zaproszenia pisemnego, potrzebnego do brania udziału w zgromadzeniu poufnem. Dr. Lewicki odpowiedział, iż jako zapraszający na zebranie poufne, chciał mieć tylko te osoby na zgromadzeniu, które zaprosił, wobec tego prosi wszystkich, którzy nie mają pisemnych zaproszeń, albo którzy osobiście przez niego nie byli zaproszeni, aby salę opuścili. Obecny na sali dr. Dwernicki oświadczył, że nie zamyśla bynajmniej osobiście dotykać dra Lewickiego, owszem chce go zupełnie w swem przemówieniu zostawić na boku, a omówić szczegółowo program stronnictwa ks. Stojałowskiego i osobę jego prowodyra, a chce to uczynić nie ze względu na rozpisane wybory, lecz jedynie ze stanowiska narodowego. Dr. Lewicki, nieczuły na to zapewnienie, oświadczył, że stanowczo przy swojem życzeniu obstaje. Wobec tego dr. Dwernicki z obecnymi się pożegnał i wśród objawów powszechnej sympatyi opuścił zebranie.

Dr. Linde oświadczył, że kwadrans przed rozpoczęciem zebrania na jego prośbę dr. Lewicki wobec świadków zaprosił dra Dwernickiego na zebranie i że swoje zaproszenie obecnie cofa, wobec tego wnosi on o bezwzględne przeprowadzenie życzenia zapraszającego. Na zapytanie przewodniczącego, kto ma pisemne zaproszenie, podniosło się dwadzieścia kilka rąk, reszta zaproszeń nie miała. P. Suberle, jako nie mający zaproszenia, zainterpelował dra Lewickiego, dlaczego on na zgromadzenie inteligencyi zaproszenia nie otrzymał, a otrzymał je Mojżesz Hohl, znany agitator wyborczy. *(Homeryczny śmiech.)* Adwokat dr. Gaweł wobec życzenia zapraszającego wnosi o wybranie dwóch kwestorów, którzyby sprawdzili legitymacye a nie mających zaproszeń wezwali do opuszczenia zebrania. Wniosek ten jednak głosami nie mających zaproszeń nie został przyjęty. Dr. Linde wobec tego napiętnował postępowanie dra Lewickiego nietylko jako niekonsekwentne i nielojalne, ale wprost jako trwożliwe wobec dra Dwernickiego, który dr. Lewickiemu nie był na rękę i oświadczył, że mimo zaproszenia opuszcza zebranie. Zarzut trwożliwości zyskał grzmiące oklaski.

Skoro nikt prócz dra Dwernickiego i dra Lindego nie wyszedł, mimo życzenia szan. „kandydata“, dr. Lewicki chcąc urwać tak niemile wszczętą dyskusyę, przystąpił do złożenia swej wiary politycznej.

Ta „wiara polityczna“, wypowiedziana z deklamatorskim patosem i mimiką, da się skreślić w następujących punktach:

1) Pod względem e k o n o m i c z n y m i społecznym, w myśl encykliki Leona XIII, spieszenie z pomocą uciśnionym przez organizowanie o d p o w i e d n i c h stowarzyszeń i ułatwianie kredytu.

2) Pod względem n a r o d o w y m: wstąpienie do klubu t. zw. Stojałowczyków a ewentualne wstąpienie do Koła polskiego z zastrzeżeniem wolności głosowania w sprawach ekonomicznych, a solidarności w sprawach narodowych.

3) Co do kwestyi r u s k i e j: p o d z i a ł G a l i c y i n a w s c h o d n i ą, r u s k ą i z a c h o d n i ą, p o l s k ą, przyczem kandydat nie „daje“ ale „p r z y z n a j e“ Rusinom zupełną swobodę, a wobec federacyi plemion słowiańskich nie obawia się wcale zruszczenia polskich miast we wschodniej Galicyi, gdyż stałoby się to z korzyścią bratniego narodu ruskiego.

4). Co do kwestyi ż y d o w s k i e j, jest kandydat wrogiem antisemityzmu rasowego, ale jest za obroną chłopstwa przed wyzyskiem żydowskim i w tym celu żąda ekskluzywności społeczeństwa chrześcijańskiego.

Całe przemówienie było pełne frazesów, — świadczących, że mowca doborem słów chciał pokryć rażące niedostatki zarówno w znajomości stosunków społecznych i wszelkich nowoczesnych, najważniejszych zdobyczy w dziedzinie ekonomii, jak wogóle brak wszelkiej, tak teoretycznej, jak praktycznej inicyatywy. Ciągłe nawiązywanie słów: psychiczny, psychologiczny, społeczny, socyologiczny, paradoksalny, ewolucyjny, rewolucyjny, socyalistyczny, anarchistyczny, komunistyczny, oligarchiczny i innych — „alnych“ i „istycznych“, — nie zdoła u inteligencyi sanockiej zastąpić treści, a jeśli dr Lewicki sądził inaczej, to, co najmniej, bardzo się pomylił.

Wogóle przemówienie dr. Lewickiego nadawałoby się raczej na poufną pogawędkę w gronie koleżeńskiem, ale wprost ubliżało powadze zebrania, zwołanego dla wysłuchania wiary politycznej kandydata na posła do ciała reprezentacyjnego z siedmiu powiatów.

I tak, jest dr. Lewicki za „o d p o w i e d n i e m i“ instytucyami kredytowemi i „o d p o w i e d n i e m i“ organizacyami zawodowemi. Jak to p. kandydat rozumie, tego nie powiedział, ale pozostawił to domysłowi inteligencyi.

Ciekawą jest rzeczą, jak może dr. Lewicki mówić o polityce narodowej, kiedy wprost staje w sprzeczności z programem słowiańskim, skoro „daje“, albo raczej „pozwala“ zruszczyć się miastom wschodniej Galicyi; dalej, jak może on mówić o polityce narodowej, skoro, w myśl intencyi swego mistrza, szukaćby powinien zbawienia w carosławiu; — jak wytłómaczyć jego stanowisko w kwestyi ruskiej, skoro zamierza w kwestyach narodowych głosować z Kołem polskiem, a więc, w razie potrzeby, przeciw Rusinom; — jak wobec tego wygląda jego program solidarności słowiańskiej? Czy to nie stek niekonsekwencyj?! A w kwestyi żydowskiej jest wrogiem antisemityzmu rasowego, oświadczając się równocześnie za wyłącznością społeczeństwa chrześcijańskiego, — i w ten sposób spodziewa się uobywatelenia żydów *(sic!)*. Jak on to rozumie, niech się inteligencya sanocka dorozumie!

Charakterystyczne też były interpelacye.

P. Grzegorz Łukasiewicz, szewc, Rusin, zapytuje kandydata, czy prawdą jest, że urodził się w obrządku grecko-katolickim, a przeszedł na obrządek łaciński?

Dr. Lewicki przyznaje, że, idąc za życzeniem swego ś. p. ojca, przeszedł w 14-tym roku życia na obrządek łaciński, i w imię pietyzmu dla pamięci swego ojca, odmawia odpowiedzi na tę interpelacyę.

P. Suberle zapytuje, dlaczego kandydat, należąc poprzednio do stronnictwa ludowego, przeszedł do Stojałowszczyków. — Interpelant żąda wyjaśnień, jakie są z a s a d n i c z e r ó ż n i c e między temi stronnictwami?

Dr. Lewicki odpowiedział tylko, że nigdy nie był członkiem stronnictwa ludowego, chociaż pracował w biurze bezpłatnej pomocy prawnej, urządzonem przez stronnictwo ludowe w Krakowie. Rzeczywiście p. Lewicki nie był nominalnie członkiem stronnictwa ludowego, t. j. nie był wpisanym jako członek, i wkładek nie płacił.

P. dr. Lewicki nie zaprzeczy chyba, że f a k t y c z n i e był członkiem stronnictwa ludowego, skoro przed trzema laty, na wiecu ludowym w Zarszynie, przez stronnictwo ludowe zwołanym, i obradującym pod przewodnictwem dr. Lewakowskiego, referował w n i o s e k s t r o n n i c t w a l u d o w e g o, z a p o r o z u m i e n i e m z o b e c n y m i d r. L e w a k o w s k i m, J e g e r m a n e m i S t a p i ń s k i m, c o d o u r z ą d z e n i a b e z p ł a t n y c h b i u r p o m o c y p r a w n e j, i s k o r o w t a k i e m ż e b i u r z e, w K r a k o w i e p r z e z s t r o n n i c t w o l u d o w e u r z ą d z o n e m, c h o ć b y, j a k t w i e r d z i, tylko pół roku pracował.

Dr. Karol Z a l e s k i, nawiązując do ekonomicznego programu kandydata, wyraził zadowolenie, że kandydat obiecuje pracować w duchu chrześcijańskim, ale wobec tego, że się ogólnikowo oświadczył za „o d p o w i e d n i e m“ postępowaniem i „o d p o w i e d n i e m i“ instytucyami, prosił go, aby zechciał podać kilka,

---

Adam Mickiewicz.

Psychologiczny wizerunek poety.

Napisał
Adam Bełcikowski.

13 (Ciąg dalszy).

VIII.

Jak wogóle poeci polscy mogą o Mickiewiczu powiedzieć za Krasińskim: „my wszyscy z niegośmy poszli“, tak i ten dominujący w poezyi naszej akord w jego najprzód urodził się duszy. Stało się to już w trzeciej części *Dziadów*, w pierwszym poemacie, pisanym pod wrażeniem narodowej klęski. Dzieje prześladowania młodzieży litewskiej wystawione tam są z całą trzeźwością realizmu: uczucia i motywa działań czysto ludzkie, plastyka obrazów poetycznych i ogromna siła słowa, wszystko się składa na utrzymanie nas w każdej chwili na gruncie najprawdziwszej rzeczywistości. Ten sam charakter nosi także odwrotna strona medalu, obraz prześladowców, nakreślony podobnież według żywych oryginałów z uderzającem w oczy podobieństwem ich moralnej i duchowej istoty. Nawet Konrad, jako poeta wychodzący już ze sfery zwykłych śmiertelników, nastrojony na ton wyższy, jakiemś ponurem, tajemniczem światłem oblany, nawpół majestatyczny, nawpół upadający pod rozpaczą, utrzymany jest jeszcze w granicach psychologicznej prawdy i nie sprzeniewierza jej się i wtedy, gdy zuchwałą myślą wciska się w tajemnice niebios i przeciw rządom Opatrzności buntuje. Przed nim już niejeden z bohaterów poezyi, począwszy od Joba aż do Fausta i Manfreda, czynił toż samo i czynił właśnie dlatego, że chęć zbadania niedocieczonych zagadek stworzenia stanowi jednę z najwybitniejszych stron, możnaby powiedzieć: jedno z najgłówniejszych praw ducha ludzkiego. Ale w *Dziadach* jest jeszcze ksiądz Piotr, za pierwszem wejściem swojem na scenę poematu przedstawiający się jako postać całkiem realna i z rzeczywistego życia wzięta: zakonnik pełen poświęcenia i współczucia dla nędzy bliźnich i gorący patryota polski. Takich księży spotykaliśmy nieraz w naszych dziejach, nie są oni wymysłem poetycznej fantazyi, tylko z życia przeszli do poezyi. Ten ks. Piotr ma widzenie, i przez to przenosi się nagle z realności życia na wyżyny mistycyzmu, nie dla każdej ludzkiej natury przystępne. Widzenie księdza Piotra odrywa nas od teraźniejszości i powiada nam o tem, co się kiedyś ma stać. Zapowiedziane w niem jest przyszłe wskrzeszenie Polski i wytłómaczone przyczyny, dlaczego chwilowo upadła. Polska, według wizyi księdza Piotra, poniosła śmierć bez własnej winy, podobnie jak Chrystus jedynie dlatego, że jej cierpienia i upadek potrzebne były dla zbawienia całej ludzkości. Polska jest przeto Mesyaszem narodów i padła ofiarą nie za swoje, lecz za cudze grzechy. Jak Mesyasz też powstać z martwych musi, bo inaczej nie byłoby na świecie sprawiedliwości. Nawet sposób, w jaki to zmartwychwstanie się odbędzie, naznaczony jest wyraźnie w widzeniu księdza Piotra. Stanie się to za pośrednictwem umyślnie na cel ten przeznaczonego od Boga męża „jego namiestnika na ziemskim padole“. Ten mąż jest ślepy, lecz prowadzony przez anioła pacholę, ma trzy oblicza, sam bez korony, stoi na trzech koronach pochodzi z matki obcej, z rodu dawnych bohaterów, a nazwisko jego jest: czterdzieści i cztery.

Wszystko w tej przepowiedni jest ciemne, tajemnicze, nieodgadnione, widoczny jednak i jak najwyraźniej nakreślony pogląd poety na przeszłość i przyszłość narodu. Widzenie księdza Piotra zawiera w sobie *in nuce* cały historyozoficzny system i całą polityczną wiarę, jakie czy to sam Mickiewicz później, czy inni poeci kiedykolwiek wypowiedzieli. Jest to tak nazwany Messyanizm, z którego następnie i Towianizm, przynajmniej jak go czuł i pojmował Mickiewicz, się rozwinął.

Podstawą tej messyanistycznej teoryi była u Mickiewicza, obok gorącej miłości ojczyzny, głęboka religijność. Wspomnieliśmy już nieco wyżej o tym religijnym zwrocie, jaki się u niego od czasu pobytu w Rzymie objawił. To, co potem Mickiewicz przeżył, to, co cała Polska przeszła, przyczyniało się coraz bardziej do spotęgowania w nim tej strony ducha. Dawne usposobienie do przenoszenia się w świat fantastyczny, w krainę duchów i cudów, widoczne w poecie w czwartej części *Dziadów* i *Balladach*, i dziwnie w nim połączone z rozumną trzeźwością umysłu i dążeniem do przejmowania się rzeczywistością, było także żywiołem, który z religijno-mistycznym nastrojem jego, bardzo łatwo się godził i harmonizował. Należy jednak położyć przytem nacisk i wyraźnie zaznaczyć tę okoliczność, że wyradzająca się w duszy poety religijność nie była jakiemś indywidualnem podniesieniem serca i umysłu ku niebu, które stwarza sobie odrębną i wyłączną dla siebie wiarę, lecz coraz bardziej i coraz silniej zamykała się w formach katolickiego kościoła. Przypominamy jego spowiedź, odbytą w Rzymie z dawniejszych nieco czasów; później znowu w Dreźnie, w czasie pisania *Dziadów*, widywano go żarliwie, na klęczkach modlącego się w kościele. Pobyt w Poznańskiem, dokąd Mickiewicz był przybył, w zamiarze przedostania się do walczącego jeszcze wówczas Królestwa Polskiego, wpłynął również na utrwalenie się w nim katolickich przekonań. Znalazł on się tam, po raz pierwszy po przymusowem opuszczeniu Litwy, znowu na ojczystym gruncie, w pośrodku społeczeństwa polskiego, wiernego tradycyom religijnym i politycznym ojców. Społeczeństwo to, zarówno lud, jak i szlachta, gorliwiej może nawet, niż w innych częściach Polski, trzymało się katolicyzmu, jako zagrożone i zaatakowane przez napierający na nie germański protestantyzm. — Mickiewicz naocznie mógł tam widzieć i przekonać się, że religia katolicka, długie wieki wyznawana przez naród, przeszedłszy w jego organizm i zlawszy się z jego najżywotniejszemi sokami, stała się nierozłączną częścią jego ducha, jednem ze znamion charakterystycznych narodowości, a zarazem jej bronią odporną przeciw nieprzyjaznym z zewnątrz wpływom. — W stanie, w jakim znalazła się Polska po swym upadku, z którego nie mogła jej podnieść rewolucya listopadowa, była to jedyna może broń — jedyna przynajmniej dla całych mas, — której nieprzyjaciel nie mógł jej z rąk wydrzeć i skruszyć. Nie dziw, że umysł Mickiewicza, oglądający się wówczas na wszystkie strony za środkami ratunku, poruszający niebo i piekło, jak w *Dziadach*, do wynalezienia pomocy i zaspokojenia narodowej zemsty, dostrzegł, jaki pożytek ta broń może przynieść dla ochronienia narodu od obecnej zagłady i do zapewnienia mu lepszej przyszłości. — Po raz pierwszy też w owe czasy składa on piśmienne, wyraźne wyznanie swej politycznej wiary, w którem katolicyzm położony jest za fundament politycznych zasad, jakich się Polska trzymać powinna. — „Myślałbym tylko — (pisze z Drezna dnia 23 marca 1832 roku do Lelewela), — że naszemu dążeniu należałoby nadawać charakter religijno-moralny, różny od finansowego liberalizmu Francuzów, i że na katolicyzmie trzeba grunt położyć… Pobyt w Wielkopolsce i to, com słyszał o Śląsku (gdzie katolicki lud polski opiera się naciskowi protestanckiego germanizmu), utwierdziło moje zasady“.

Indywidualna potrzeba i usposobienie ducha zarówno jak i polityczne względy złożyły się w Mickiewiczu na to, ażeby uczynić go człowiekiem religijnym i gorliwym katolikiem. Odtąd już on się pod tym względem do końca życia nie odmienił. Inni ludzie, świeccy i duchowni, zarzucali mu wprawdzie później jego Towianistyczne błędy, mamy jednak głębokie przekonanie, na słowach i czynach jego oparte, że w sumieniu swojem czuł się Mickiewicz wolny od wszelkiej herezyi i jak przedtem, tak i wtenczas uważał się za najprawowitszego katolika, który od zasad i nauk Kościoła ani na krok nie odstąpił. Odtąd też znika w jego dziełach bez śladu ów demoniczny pierwiastek, który w Wallenrodzie szukał zemsty na wrogu przez podstęp, oszukaństwo i zdradę, który w Konradzie z *Dziadów* chciał się nasycić „z Bogiem czy mimo Boga“ i gdy cierpienie o szał go przyprawiło, rzucał bezlitosnym niebiosom bluźnierstwem w oczy. Duch ks. Piotra przemieszkuje odtąd prawie stale w utworach Mickiewicza, a z nim pokora i poddanie się woli niebios, nieugięta wiara w sprawiedliwość i ta nadzieja, że stać się jej musi zadosyć choćby cudem. Mickiewicz podnosi religię jako sztandar narodowy z tym ogniem ducha, jakim pałali dawni hebrajscy Prorocy, a zarazem z tą naiwną wiarą prostaczków, która im góry przenosić obiecuje. Chrześcijaństwo i katolicyzm pociągają go do siebie głębokością swych etycznych zasad, względami polityki, która w tej religii nakazywała widzieć narodową wiarę i palladium narodowego ducha, a wreszcie i podobieństwem, jakiego mógł się łatwo dopatrzeć między ich losami, a losami swego narodu. Nie byłby Mickiewicz chyba poetą, gdyby jego fantazyi nie uderzyło i do jego uczucia nie przemówiło to, że twórca tej religii umarł niewinnie na krzyżu; że chrześcijaństwo było religią cierpiących, a po wszystkie czasy pociechą i uciechą strapionych i uciśnionych; że obiecywało w końcu zwycięstwo sprawiedliwym i prześladowanym. Z tej także przyczyny czuł on sympatyę i do ludu żydowskiego, ludu wybranego niegdyś przez Boga, głoszącego jedynie jego prawdziwe imię między narodami pogańskiemi, a potem pozbawionego wolności, ojczyzny i rozrzuconego w tułactwie po całym świecie, tak jak od lat kilkudziesięciu, a zwłaszcza od paru lat ostatnich, może najcięższych ze wszystkich, jego właśni ziomkowie zmuszeni byli szukać sobie przytułku na cudzych progach i powietrza do oddychania pod cudzem niebem. (C. d. n.)

albo bogdaj jeden pozytywny jakiś praktyczny cel swoich dążności.

P. Lewicki nie dał jednak wyczerpującej na to pytanie odpowiedzi, lecz zaczął opowiadać, jak to każdy proces prowizoryalny kosztuje chłopa setki *(sic!)*, jak to sądy zdzierają za komisye, jak sądy pakują babę na sześć tygodni do kozy *(sic!)* i t. p., a zaznaczywszy z góry, że wszystkiemu winno jedynie liberalne ustawodawstwo, oświadczył się za zupełnem przeobrażeniem ustaw, bo w granicach dzisiejszych nic się zrobić nie da *(sic!)*.

P. Grünbaut interpelował w kwestyi cel, lecz dr. Lewicki przyznał się, że nie wie na razie, jakieby w danym wypadku zajął stanowisko.

Gdy nie było nikogo, ktoby zechciał bogdaj formalnie salwować kandydaturę, przez ks. Stojałowskiego podniesioną, znalazł się przecież p. Wiktor Mosołowski, syn właściciela hotelu, w którym kandydat p. Lewicki w czasie swej wyborczej ekwilibrystyki przebywa, i wniósł kandydatowi wotum zaufania, na co publiczność ironicznemi okrzykami: „Wiwat Lewicki!" odpowiedziała.

Dr. Lewicki w końcowem przemówieniu podziękował obecnym za przybycie i odwołując się po raz trzeci na „zagranicę", gdzie spotykał się z braćmi Słowianami i nauczył się „czuć ich niedolę kulturną", zapewnił (prawdopodobnie na podstawie gwarancyi swego mistrza), że czy wyjdzie z sanockiej V. kuryi, czy też gdzieindziej, bo wszędzie ma mandat zapewniony, zawsze przestrzegać będzie wygłaszanych przez siebie dziś zasad.

Wojna.

Admirał Cervera doprowadził rzeczywiście swoją eskadrę do przystani San Jago de Cuba, na południowem wybrzeżu wyspy. Jest to z jednej strony dowód bezpośredni wielkiej zręczności w manewrowaniu, jaką wykazał admirał hiszpański, z drugiej zaś pośredni dowód niezbyt wielkich zdolności kommodora Sampsona, który dał się przeciwnikowi w pole wyprowadzić. Skutkiem pojawienia się eskadry hiszpańskiej na wodach zachodnio-indyjskich, dowódcy floty amerykańskiej, kommodorowie Sampson i Shley, nie mogli przeciw wyspom hiszpańskim podjąć jakiejkolwiek poważniejszej operacyi. Nawet blokada południowych wybrzeży Kuby, o której tyle pisano w Ameryce, okazała się bardzo niewystarczającą, gdyż, w chwili przybycia Cervery pod San Jago, tylko 2 statki amerykańskie krążyły przed tem miastem. Statki te zawiozły, naturalnie, Sampsonowi wielce nieprzyjemną nowinę o przybyciu eskadry hiszpańskiej, tak, że w najbliższym czasie trzeba spodziewać się rozstrzygającej bitwy morskiej, której oddawna pragnęli admirałowie amerykańscy, czując swą przewagę na morzu.

Wieść o powodzeniu Cervery wywołała w Madrycie olbrzymi entuzyazm, którego jednak nie podzielają w zupełności sfery rządowe hiszpańskie, sądząc, nie bez racyi, że zawinięcie eskadry do San Jago jest dopiero pierwszym szczęśliwym krokiem na polu operacyj, jakie następnie podejmie admirał Cervera. Miasto San Jago nie posiada bowiem ani urządzonego dla celów wojennych portu, ani też połączenia z resztą wyspy tak, że eskadra hiszpańska, gdyby zamierzała w San Jago pozostać, znalazłaby się tamże jak w pułapce. Porównanie to o tyle jest słusznem, że nadzwyczaj ciasne wejście do tamtejszej przystani pozwala statkom wpływać do niej tylko pojedyńczo. W danym więc razie statki hiszpańskie, przyjmując bitwę z eskadrą hiszpańską, byłyby zmuszone wypływać z przystani pojedyńczo, a tem samem narażać się na ogień krzyżowy przeciwnika, skierowany na każdy statek z osobna.

Kto wie, czy nie większej doniosłości faktem, niż wpłynięcie admirała Cervery do San Jago, jest pojawienie się statków hiszpańskich onegdaj na wysokości półwyspu Nowa Szkocya, należącego do Kanady, o czem *Biuro Reutera* otrzymało doniesienie z Montrealu. Jeżeli wieść ta się potwierdzi, to statki owe należałyby do owej drugiej eskadry hiszpańskiej, którą wyekwipowano w porcie Ferrol. Zamiarem tej eskadry nie może być nic innego, jak bombardowanie jednego po drugiem z nadbrzeżnych miast amerykańskich nad Atlantykiem. Tego rodzaju dywersya pociągnęłaby za sobą powrót eskadr amerykańskich z południa, co znów eskadrze admirała Cervery pozostawiłoby zupełną swobodę działania.

(Telegramy *Nowej Reformy.*)

Madryt, 21 maja. Gabinet przedstawił się wczoraj Izbom. Minister marynarki wyraził się z wielkiem uznaniem o działalności admirała Cervery i jego podwładnych, uważając przybycie eskadry hiszpańskiej na wody kubańskie za fakt wielce pomyślny.

Madryt, 21 maja. Depesze z Kuby donoszą, że eskadra admirała Cervery w czasie swej całej podróży nie doznała najmniejszej nawet przygody.

Wieść o przybyciu floty na wody kubańskie, której oczekiwano z wielką niecierpliwością, wywołała w Hawannie i na całej wyspie kolosalny entuzyazm. Powszechne panuje mniemanie, że flota amerykańska umyślnie nie spotkała floty hiszpańskiej, gdyż obawiała się przegranej.

Hawanna, 21 maja. Skutkiem starań konsula angielskiego zgodzono się na wymianę dwóch schwytanych korespondentów dziennika *World* za kilku Hiszpanów, wziętych do niewoli na statkach pasażerskich.

Hawanna, 21 maja. W zatoce Guantanamo usiłowały dwa statki amerykańskie wysadzić na ląd oddział wojska. Nie dopuściła do tego kanonierka hiszpańska w połączeniu z oddziałem piechoty, której ogień zmusił nieprzyjaciela do odwrotu.

Nowy Jork, 21 maja. *New York Herald* donosi, że departament marynarki w Waszyngtonie otrzymał półurzędowe potwierdzenie wiadomości o zawinięciu eskadry hiszpańskiej do San Jago de Cuba.

Londyn, 21 maja. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu: Między urzędnikami departamentu państwowego a przedstawicielem Francyi odbyły się ostatniemi czasy konferencye, których wynikiem jest osiągnięcie porozumienia się rządu francuskiego z amerykańskim. Konferencye te wykazały, że oba rządy posiadają względem siebie zupełne zaufanie. Poseł francuski zapewnił przedstawicieli gabinetu waszyngtońskiego, iż rząd francuski nie ma nic wspólnego z zachowaniem się tych dzienników francuskich, które zajęły wobec Stanów Zjednoczonych nieprzyjazne stanowisko.

Paryż, 21 maja. *Agencya Havasa* twierdzi, że Castillo odmówił przyjęcia teki spraw zagranicznych. Wbrew temu twierdzeniu źródła prywatne utrzymują, że Castillo zgodził się na propozycyę Sagasty.

Z delegacyj.

(*Telegramy „Nowej Reformy"*).

Budapeszt, 21 maja. Członkom komisyi budżetowej delegacyi austryackiej przedłożono sprawozdanie o nadzwyczajnych wydatkach na wojsko (ref. Madeyski) i o kredycie okupacyjnym (ref. Barwiński). Sprawozdanie o wydatkach nadzwyczajnych na wojsko podnosi, że z ogólnego zapotrzebowania 11,217.014 tylko 1,509.440 złr. dotyczą nowych żądań — podczas gdy reszta 9,707.574 odnoszą się do dawniej już uchwalonych przedłożeń.

Sprawozdanie o kredycie okupacyjnym stwierdza, że budżet Bośni i Hercegowiny odpowiada normalnemu stosunkowi dochodów i wydatków tych krajów. Materyalny rozwój kraju postępuje dzięki sprężystemu zarządowi ciągle naprzód. Sprawozdanie podnosi dalej konieczność nowych połączeń kolejowych między Bośnią a Dalmacyą, albowiem dotychczasowe żadną miarą nie wystarczają. Projektowane oddawna utworzenie linii kolejowej, łączącej środkową Bośnię z portem Dalmacyi, Spalato, odpowiedziałoby życzeniom ogółu.

Równocześnie rozdano członkom komisyi sprawozdanie o preliminarzu ministerstwa spraw zagranicznych (ref. Dumba).

Budapeszt, 21 maja. Komisya marynarki delegacyi węgierskiej odbyła wczoraj o godz. 4 po południu posiedzenie, na którem sprawdzono sprawozdanie komisyi.

Budapeszt, 21 maja. Delegacya węgierska odbyła wczoraj o godz. 5 po południu posiedzenie plenarne. Rząd wspólny reprezentowali ministrowie: Gołuchowski, Kallay i Krieghammer i komendant marynarki Spann.

Z gabinetu węgierskiego byli obecni: prezydent Banffy i ministrowie Lukacs i Fejervary. Po załatwieniu wstępnych formalności, bez dyskusyi uchwalono preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu i wspólnego trybunału obrachunkowego, uchwalono również poleconą przez komisyę finansową rezolucyę w sprawie ceł. Następnie przedłożył referent Falk sprawozdanie komisyi o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, który bez dyskusyi uchwalono.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się w poniedziałek.

Przegląd polityczny.

Kraków, 21 maja.

Z Jasła otrzymujemy następujący telegram: „Zgromadzenie w Jedliczu oświadczyło się stanowczo przeciwko obradowaniu nad kandydaturą dra Lewickiego, a natomiast wszyscy obecni postanowili popierać kandydaturę p. Jana Stapińskiego. Wtedy obecny na zgromadzeniu ks. Stojałowski i jego agitatorzy podnieśli wrzawę i zaczęli obrzucać zgromadzonych obelgami, za co ich rozpędzono. Ks. Stojałowski narobił rumoru i sprowadził żandarmów, którzy jednak nie mieli powodu do interwencyi. Wiadomość, podana o tem zgromadzeniu, przez jeden z dzienników krakowskich, jest zupełnie z prawdą niezgodna.

Paweł Nawrocki z Odrzykonia, jako przewodniczący zgromadzenia w Jedliczu.

Do Poznania zjechali wczoraj ministrowie pruscy: wiceprezes gabinetu pruskiego i minister finansów dr. Miquel, minister oświaty dr. Bosse, minister spraw wewnętrznych von der Recke i niemiecki sekretarz stanu hr. Posadowsky. Celem ich przyjazdu do wielkopolskiej stolicy jest zbadanie stosunków miejscowych. Krótki pobyt ministrów, którzy wracają do Berlina już w sobotę wieczorem, a nadto informowanie się naturalnie u źródeł niemieckich, nie uprawnia nas do nadziei, aby z podróży tej wynikło dla nas cokolwiek dobrego.

Wiec przedwyborczy w Berlinie, mający powziąć decyzyę co do stanowiska Polaków berlińskich, odbył się w poniedziałek. Przybyło około 200 osób, blisko połowa socyalistów. Wiec zagaił p. Wł. Berkan, który też proponował postawienie polskiego kandydata, jedynie dla pobudzenia Polaków berlińskich do żywszej działalności na polu politycznem. Następnie poseł p. K. Szczaniecki w dłuższem przemówieniu radził przyłączyć się do centrum, w ściślejszych zaś wyborach głosować za wolnomyślnymi. W tym samym duchu przemawiał p. dr. Wolfheim, radził jednak od razu głosować na wolnomyślnych. Socyaliści Berfus, Morawski i Golibrodzki domagali się, aby Polacy berlińscy głosowali na socyalistów. Zgromił ich p. Wł. Berkan. Kiedy przystąpiono do głosowania, wszczęli socyaliści taki hałas, że przewodniczący musiał wiec zamknąć.

W okręgu grudziądzko-brodzkim p. Wiktor Kulerski, redaktor *Gazety Grudziądzkiej*, cofnął swoją kandydaturę, aby uniknąć rozbicia i rozdwojenia. Był za nim jeden tylko powiat, drugi przeciwko niemu, a nadto, podobno Niemcy-katolicy, których głosy mają rozstrzygające znaczenie, nie mieli zamiaru popierania redaktora, który w gazecie swej nieraz gorzkie słowa prawdy im wypowiada.

Zgromadzenia przedwyborcze, które odbyły się w ostatnią niedzielę w Księstwie Poznańskiem, przyniosły pewien sukces stronnictwu ugodowemu. W Wągrowiu przeszły jednogłośnie kandydatury dra Romana Komierowskiego i szambelana Cegielskiego. W Śmiglu postawiono Cegielskiego na pierwszem miejscu listy kandydatów. Natomiast w Srodzie upadł Cegielski, proponowany przez komitet powiatowy, a miejsce jego zajął Józef Głębocki.

Zebranie przedwyborcze powiatu zachodnio-poznańskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m.

Nad trumną Gladstone'a.

Wszystkie dzienniki angielskie, bez różnicy przekonań politycznych, wyrażają najwyższe uznanie zmarłemu Gladstone'owi, zaznaczając, że schodzi do grobu wraz z nim cała epoka polityczna, ale pamięć Gladstone'a żyć będzie wiecznie w sercach narodu, którego był chlubą. *Times* nazywa Gladstone'a „pierwszym Anglikiem swego czasu" i pisze, że nad jego zwłokami milkną namiętności polityczne i różnice przekonań. Nawet *Standard* i *Morning Post* wyszły w żałobnych obwódkach i nie znajdują innych słów, jeno słowa uznania dla Gladstone'a. *Morning Post* zaznacza, że Gladstone nie opanował życia międzynarodowego w takim stopniu, jak Richelieu i Bismark; jego więc miejsce jest na czele tej drugiej kategoryi mężów stanu, których typem w starożytności był Cicero, a w nowych czasach Thiers.

Z powodu śmierci Gladstone'a wyznaczony na poniedziałek bal dworski został odwołany, wszystkie uroczyste przyjęcia u wybitnych osobistości angielskich, nawet sobotnie przyjęcia u lady Salisbury odwołane.

Stronnictwo antiparnelitów, do którego należy większość posłów irlandzkich, uchwaliło następującą rezolucyę. Stronnictwo narodowo irlandzkie wyraża głęboki żal z powodu śmierci Gladstone'a, największego z Anglików, który był wiernym przyjacielem naszego narodu, a któremu zasługi, ofiary i poświęcenie dla Irlandyi zapewniają na zawsze miejsce w sercach i pamięci irlandzkiego narodu.

Rehabilitacya Własowskiego.

Z Petersburga donoszą, iż były oberpolicmajster moskiewski pułkownik Własowskij, który wydalony został ze służby przez cara Mikołaja II. z powodu głośnej katastrofy na chodyńskiem polu, obecnie został rehabilitowany i do łask przywrócony. Otrzymał on posadę w ministerstwie spraw wewnętrznych, pomimo, że usunięcie ze służby miało być „na zawsze" — tak przynajmniej donosił wówczas *Praw. Wiestnik.*

Rehabilitacya ta może służyć za dowód, jak potężną jest partya reakcyjna w Rosyi. Własowskij był jej kreaturą; jego urzędowanie w Rydze było postrachem dla Niemców, a wieloletnie jego rządy poświęcone były prawie wyłącznie prześladowaniu innowierców. Działając tak w duchu partyi reakcyjnej, zjednał sobie potężnych protektorów w synodzie i pomiędzy panslawistami, i protektorom tym udało się teraz wpłynąć na zmianę carskiego postanowienia i przywrócenie Własowskiego do łaski carskiej.

Obchody Mickiewiczowskie.

W Wieliczce w niedzielę 22 b. m. w sali teatralnej miejscowej odbędzie się wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjno-dramatyczny Adama Mickiewicza. Program: Fall: Polonez „Wiarusy" (orkiestra). Słowo wstępne. M. Signio: Kantata ku uczczeniu jubileuszu setnego urodzin wieszcza (chór mięszany). Odczyt. Moniuszko: Polonez z op. „Halka" (chór mięszany z tow. orkiestry). Mickiewicz: „Farys" (deklamacya). a) Moniuszko: Cavatina z op. „Hrabina", b) Chopin: „Moja pieszczotka", słowa Mickiewicza (sopran solo z tow. orkiestry). A. E. Titl: Uwertura „Melodye słowiańskie" (orkiestra). „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny, oddział III „Bartosz Głowacki", z muzyką Hofmana. Apoteoza Mickiewicza, obraz z żywych osób. — Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla włościan bezpłatny za okazaniem zaproszenia.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

Nabożeństwo. W poniedziałek 23 b. m. w kościele OO. Reformatów odbędzie się o 10 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Edmunda Różyckiego, generała wojsk polskich z 1863 r.

Posiedzenie Rady miejskiej dla dalszego ciągu obrad nad sprawą regulacyi płac i etatu urzędników i służby miejskiej naznaczył prezydent na środę d. 25 b. m. na godz. 5 po południu.

Otwarcie wystawy haftów makowskich białych i kolorowych odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu Stow. „Czytelnia dla kobiet", ulica Szpitalna 7, I piętro. Wystawa trwać będzie przez 3 dni od 9 rano do 5 wieczorem. Wstęp 10 ct. Dochód na szkołę praktyczną rzemiosł dla kobiet.

W „Czytelni kobiet" w poniedziałek o godz. 6 wieczorem p. dr. Golińska Daszyńska będzie mówić o ankiecie lwowskiej, w sprawie robotnic odbytej. Wstęp paniom nieczłonkom dozwolony.

Mali goście. Dzisiaj przybyło do naszego miasta 66 dzieci szkolnych z Brzeska, wraz ze swymi nauczycielami i nauczycielkami. Zabawią tu przez dwa dni. Goście umieszczono w budynku szkoły im. św. Floryana za pozwoleniem p. prezydenta miasta, który udzielił także pościeli. Goście podążyli najpierw do katedry na Wawelu, aby tam zwiedzić drogie nam pamiątki i pomodlić się w grobach naszych królów. W południe zwiedzili muzeum ks. Czartoryskich, obiad spożyli w taniej kuchni, a po południu udali się do parku im. Jordana. Jutro zwiedzą kopiec Kościuszki, kościoły krakowskie i muzeum narodowe.

Fundusz na wycieczkę zebrano z przedstawienia „jasełek" i dobrowolnej składki. Przewodnikiem wycieczki jest ks. Michał Wieliński, katecheta szkoły.

„Przytulisko" uczestników powstania z 1863/4 roku komunikuje nam, że na ostatniem posiedzeniu wydziału, w dniu 17 b. m. odbytem, przyjęto znowu dwóch prebendaryuszy: Jana Gastuszyńskiego i Antoniego Pyzikowskiego. Wobec tak dobitnej żywotności Towarzystwa dziwi nas niezmiernie brak zainteresowania tą instytucyą ze strony społeczeństwa. „Przytulisko", przyjmując ze wszystkich dzielnic Polski weteranów z r. 1863/4 i opiekując się nimi, wypełnia obowiązek patryotyczny, do którego poczuwać się powinno całe społeczeństwo, tymczasem brak ofiarności na każdym kroku utrudnia działalność Towarzystwa. Mamy jednak nadzieję, że wytrwała praca wydziału odniesie pożądany skutek i nie da upaść tak szlachetnej i dobroczynnej instytucyi.

Na rzecz „Przytuliska" przysłał p. Andrzej hr. Potocki 15 złr., za dar ten składa wydział Towarzystwa serdeczne podziękowanie.

Zabawa w parku krakowskim na dochód „Harmonii" odbędzie się jutro w niedzielę. Program uzupełniony, a loterya fantowa zyskuje nowe piękne okazy fantów, tak, że powodzenie jej zapewnione.

Dochód z festynu, urządzonego w dniu 8 b. m. w Parku krakowskim na dochód Związku katolickich stowarzyszeń rękodzielniczych i robotniczych, według nadesłanego nam sprawozdania, przyniósł brutto 1.611 złr. Rozchody wynosiły 288 złr. — pozostał fundusz 1.323 złr. Wszystkim, którzy do tak pomyślnego rezultatu się przyczynili, komitet zabawy składa podziękowanie.

Dr. Karol Flach otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie.

Zmarli. Nagłą śmiercią umarł we Lwowie Zygmunt Piasecki, 60 lat liczący pułkownik artyleryi na emeryturze. Wezwane do pomocy pogotowie stacyi ratunkowej skonstatowało tylko śmierć wskutek apopleksyi.

Ludwik Schaiter, kupiec rzeszowski, obywatel zasłużony, więzień stanu w 1863 r., zmarł w Rzeszowie, w 66 roku życia.

Tanie mieszkania dla robotników katolickich. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Prośbę uprzejmą wnoszę do przyjaciół Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolickich, a zwłaszcza do tych licznych osób, które ustnie raczyły życzliwość swoją dla celów Towarzystwa oświadczyć i przyrzec swój współudział, tego atoli dotychczas nie spełnili. Rada nadzorcza Towarzystwa po wielokrotnych naradach i zasięgnieniu opinii znawców uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu budować swe pierwsze domy według planu, opracowanego przez budowniczego p. Władysława Kaczmarskiego, zarazem zarządziła dokonanie wszystkich czynności potrzebnych, aby budowa jak najrychlej mogła być rozpoczęta. Na to nie zezwalają jednakowoż jeszcze fundusze, zebrane przez Towarzystwo, gdyż nie wystarczają do zapewnienia normalnego prowadzenia budowy domów o 42 mieszkaniach tanich i ich wykończenia według przyjętego planu, a nie możemy się na to narazić, by rozpoczętą budowę dla braku funduszów w połowie przerywać. Apeluję przeto do wszystkich tych, którzy pragną, aby Towarzystwo zamiary swe jak najrychlej w czyn wprowadziło i proszę, niech nie zwlekają dłużej z przystąpieniem do Towarzystwa. Kto nie ma gotówki chwilowo, ale wie, że ją mieć będzie, niech przyśle deklaracyę przystąpienia i wymieni termin, w którym zamówione udziały zapłaci. W ten tylko sposób zyska Rada zawiadowcza pewną podstawę do obliczenia, w jakim zakresie może rozpocząć budowę, — a czas nagli i rozpoczynać trzeba., chcąc przed zimą budowę pod dach doprowadzić.

Jeszcze jedna uwaga. Na budowę licznych domów robotniczych potrzeba oczywiście bardzo wiele funduszów, — więc dla Towarzystwa wielkie wkładki od członków zamożnych bardzo są pożądane; to samo jednak można osiągnąć małemi udziałami, byle ich dużo było, — ziarnko do ziarnka a będzie miarka. Niech więc nikt nie ociąga się złożyć mniej, skoro wiele złożyć nie może, wszak to nie jest żenujące mieć mało pieniędzy, skoro się składa dowód dobrej woli!

Udziały przyjmuje i kwituje Kasa Oszczędności m. Krakowa, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i Biuro Towarzystwa; deklaracyę przystąpienia adresować należy do Biura Towarzystwa tanich mieszkań (ul. Kapucyńska l. 3), lub do podpisanego.

Dr. Henryk Jordan.

Minister oświaty udzielił surowej nagany uczniom wyższej szkoły gospodarczej w Wiedniu, którzy na umyślnie zwołanem zgromadzeniu zaprotestowali przeciw zamierzonemu powołaniu jednego z wyższych urzędników do zarządu dóbr państwowych na Bukowinie. Równocześnie przeciw uczniom tym dyrekcya wdrożyła śledztwo dyscyplinarne.

Zarządzenia namiestnika w sprawie głodnych. Wczoraj w południe zgłosiła się u namiestnika deputacya Rady miasta Lwowa, ażeby mu zakomunikować uchwały, zapadłe na posiedzeniu tej Rady dnia 18 b. m. w sprawie dostarczania zarobku ubogiej ludności. Po wysłuchaniu deputacyi zarządził namiestnik, ażeby starostowie ościennych powiatów ogłosili natychmiast treść uchwał Rady miejskiej o redukcyi liczby robotników z dniem 23 b. m., i ażeby, powstrzymując ludność od udawania się do Lwowa za zarobkiem, pouczyli ją, że znajdzie zarobek w powiecie przy robotach publicznych, które zostały już zarządzone. Równocześnie zarządził namiestnik wyasygnowanie funduszów na powyższe roboty.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy poruczył p. Kazimierzowi Czapelskiemu, urzędnikowi filii Banku hipotecznego w Krakowie, załatwianie bieżących spraw Towarzystwa w Krakowie.

Sprzeniewierzenie. Wachmistrz z 11 pułku ułanów, Antoni Wacek, stacyonowany w Przemyślu, żonaty, sprzeniewierzywszy 2.000 złr., otrzymane celem wypłaty przedsiębiorcom, zbiegł z Przemyśla z szansonistką, Karoliną Bongar, 19 lat liczącą z Wiednia i skrył się z nią na razie we Lwowie. Wskutek telegramu z Przemyśla, odszukały organa policyi czułą parę i aresztowały w chwili, gdy w restauracyi się zabawiała. Waceka oddano władzom wojskowym, a Karolinę Bongar pozostawiono na wolnej stopie.

Na pomnik Mickiewicza w Złoczowie złożył tamtejszy obywatel i aptekarz, Maryan Zahradnik, 200 złr. zamiast zamierzonego bankietu z powodu otwarcia apteki w Złoczowie. Przykład godny naśladowania w społeczeństwie, gdzie moda t. zw. „poświęcań" nowo utworzonych zakładów rujnuje ludzi.

Fortepian Moniuszki. W Warszawie wystawiono na widok publiczny fortepian, na którym mistrz pieśni polskiej grywał w latach dziecięcych. Fortepian, zrobiony w fabryce Niecielskiego w Nowosiółkach na Litwie przed laty 80, jeżeli nie więcej z mahoniu, z inkrustacyą i złoceniami, liczy 6 oktaw. Posiada on 4 pedały, z których 2 służą do wydobywania głosu fagotu i muzyki janczarskiej (dzwonek, bęben i żele). Fortepian ten został ofiarowanym sekcyi imienia Moniuszki przez panią Pierzchalską z Chaciszcz, a odnowiony przez warszawską fabrykę fortepianów Kerntopfa i syna.

Biblioteki Mickiewiczowskie. We Fryburgu utworzył p. Antoni Wolniewicz „bibliotekę Adama Mickiewicza" na pamiątkę setnej rocznicy urodzin wieszcza, składającą się z dzieł o Polsce pisanych w obcych językach. Także i tłómaczenia w rozmaitych językach dzieł Mickiewicza i wielu innych pisarzy polskich znalazły pomieszczenie w tejże bibliotece. Za miesiąc wykończy p. Czechowicz wielki portret Mickiewicza, zamówiony przez Antoniego Wolniewicza dla tejże biblioteki.

Pożądanem byłoby, aby książki, traktujące o literaturze i historyi polskiej, wydawane w obcych językach, a najczęściej w naszych bibliotekach spoczywające nie rozcięte, znalazły lepszy użytek w bibliotece Mickiewicza we Fryburgu, dokąd je pod adresem bibliotekarza uniwersyteckiej Biblioteki przesyłać należy.

Także w Karlsbadzie w kurhauzie utworzył p. Antoni Wolniewicz „bibliotekę Mickiewicza", która zawiera około 200 dzieł, odnoszących się do historyi i literatury polskiej. Portret Mickiewicza zdobi i tę czytelnię w kurhauzie. Cudzoziemcy, przebywający licznie w Karlsbadzie, mają sposobność choć pobieżnego zapoznania się z naszą literaturą, której prawie nie znają.

VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w Poznaniu dnia 1, 2 i 3 sierpnia, komitet bowiem, czyniąc zadość wielostronnym życzeniom, termin zjazdu cokolwiek przyspieszył. W tym samym czasie odbędzie się wystawa przyrodniczo lekarska.

Z Poznania donoszą: W związku z nowemi rozporządzeniami antypolskiemi i podróżą ministrów do Poznania, grono profesorów, burmistrzów, księgarzy i innych różnych wybitniejszych członków stowarzyszenia Hakatystów rozsyła po Niemczech do znaczniejszych osobistości odezwę, dotyczącą założenia w Poznaniu wielkiej biblioteki niemieckiej. Według życzenia owych panów, miałaby biblioteka nosić nazwę: „Biblioteka imienia cesarza Wilhelma" i dojść do tego samego znaczenia dla kresów wschodnich, co biblioteka strasburska dla ziem zabranych w r. 1871. Pod odezwą podpisani dotąd między innymi radca ministeryalny dr. Kuegler, prof. uniwersytetu Schmoller, nadburmistrz Berlina Zelle, literat dr. S. Fontane, malarz Menzel, księgarze Brockhaus, Parey, Paetel i inni.

Zapis. Serbskiej radzie stanu przedłożono onegdaj testament zmarłego w Monachium Welinara Thodorowicza, naturalnego syna ks. Michała. Zapisał on dobra swe w Negos w Rumunii, szacowane na 2 miliony franków, państwu serbskiemu na cele naukowe i artystyczne, jako też dla upiększenia Belgradu.

Katastrofa na statku, która wydarzyła się we czwartek w Pradze, wywołała liczne domysły i komentarze. Mówiono, że przyczyną eksplozyi miał być patron dynamitowy, który zbrodnicza ręka umieściła pod kotłem. Wiadomość ta jest zupełnie zmyśloną. Katastrofę wywołał prawdopodobnie stary kocioł, który nie posiadał już odpowiedniej siły odpornej, aby przeciwważyć silnej prężności pary wodnej.

D'Ennery, popularny autor dramatyczny, zapadł, jak donoszą z Paryża, ciężko na zdrowiu. Lekarze powątpiewają o jego ocaleniu. D'Ennery jest seniorem i krezusem francuskich autorów dramatycznych. Jego dzieła, najczęściej bardzo zręczne przeróbki powieści, przynosiły mu rocznie około 100.000 fr. dochodu. Majątek D'Ennery'ego oceniają na miliony franków.

Hawana. Twierdza Hawany nazywa się El Moro. Leży ona przy samym wjeździe do portu tuż pod miastem; zbudowana z kolosalnych bloków kamiennych, czyni imponujące wrażenie. Od strony morza wznosi się latarnia morska, pod nią znajduje się słynne więzienie, o którem dziennikarze amerykańscy tyle strasznych rzeczy głosili. Z latarni morskiej w El Moro roztacza się na około cudny widok: na wschód niebieska powierzchnia morza z migocącemi tu i owdzie białemi żaglami łodzi, na zachód Hawana ze swemi kwadratowemi domami, rozrzuconemi na brzegu morza. Palmy i cyprysy wyzierają z pomiędzy białych murów, a w pośrodku miasta wznosi się wspaniały pałac generał gubernatora; dalej spostrzega się twierdze: San Carlos, de la Cabannas i La Casa Blanca, a ponad cyprysy, palmy, pałace i twierdze strzelają ku niebu wieżyce katedry starohiszpańskiej. Pod sklepieniem świątyni spoczywają zwłoki Krzysztofa Kolumba. W miejscu, gdzie pierwszy raz dosięgnął ziemi, stoi skromna kapliczka El-Templete.

Hawana jest, jak wszystkie miasta hiszpańskie, poprzecinana wąskiemi ulicami, z trotoarami, położonemi wysoko i wyłożonemi flizami kamiennemi. Od maja do września panują tu straszne upały. Febra staje się epidemiczną. Mieszkańcy po większej części uciekają w góry. Domy z powodu częstych trzęsień ziemi są przeważnie tylko dwupiętrowej wysokości. Ulice podczas gorących pór roku są prawie puste, dopiero po południu, kiedy powietrze staje się chłodniejsze, widzieć można damy, ubrane w jasne eleganckie toalety, zajmujące miejsca w małych wolancikach, co ulicom Hawany nadaje szczególniejszy wygląd. Ponieważ zaprowadzenie tramwajów z powodu wąskości ulic jest niemożebne, używanie dorożek jest tu tak rozpowszechnione, jak może w żadnem innem mieście świata. Senora ani senority nie ujrzy się na ulicy idących pieszo. Dorożki są przeważnie bardzo małe, na jedne osobę i zaprzężone w małe, nędzne koniki.

Stolica Kuby liczy około 250.000 mieszkańców, a przecież w całem mieście nie widzi się ani jednego komina fabrycznego. Hawana jest miastem handlowem, z którego przeważnie wywożą cukier i kawę. Co jednak miastu więcej niż handel nadaje specyalny charakter, to wytworny tryb życia i marnotrawstwo jego mieszkańców, którzy przeszli w tem nawet Paryżan. Po rogach ulic stoją negrzy i na małych stolikach zwijają cygara z Vuelta Abajo. Cygara świeże i wonne sprzedawane są po parę centów. Nad samym wieczorem tłumy ludu wylegają na ulice i place miasta. Młode Hawanki, gwarząc i śmiejąc się, ciągną ulicami. Twarze ich po większej części mają rysy regularne, rozjaśnione są ciemnemi, wielkiemi oczyma, z czarnemi brwiami i rzęsami. Powszechną ich ozdobę stanowią bujne, czarne włosy, które rażąco odbijają od twarzy ubielonych silnie *cascarilą*, sproszkowanym białkiem

jajka. Ubierają się w suknie jasne, białe, lub żółte, lub w malownicze mantyle hiszpańskie z białemi koronkami przy szyi i rękach. Melodyjny ich głos rozlega się wokół, wachlarze w rękach są w ciągłym ruchu i w tych pełnych wdzięku osóbkach, biegających między palmami, widać wesołość i życie południa, co sprawia dziwnie miły urok. Zaledwie przecież dzwony uderzą na *Ave Maria*, towarzystwo zupełnie się zmienia. Uczciwe dziewczęta i kobiety powracają do domów, a ich miejsce zaczyna zajmować inny świat kobiet. Mija zaledwie chwila, a ogrody i place spacerowe przedstawiają nieopisanie wstrętny widok wyuzdania i rozpusty. Hawana zmienia się w Sodomę. Ogromny napływ oficerów, żołnierzy, zbiegłych urzędników hiszpańskich i plantatorów przyczynił się do zupełnego zdemoralizowania Hawany.

Ze Stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie się dnia 29 i 30 maja b. r. w Stanisławowie z następującym programem:

Sobota 28 maja po południu: Przyjazd Zarządu głównego i delegatów i powitanie przybywających na dworcu kolejowym. Wieczorem: Wspólne poznanie (zebranie towarzyskie) w sali kasynowej.

Niedziela 29 maja rano: O godz. 9 nabożeństwo w kościele łacińskim (farnym). O godz. 10 w sali Tow. im. Moniuszki pierwsze posiedzenie ogólne walnego zgromadzenia. Na porządku dziennym: Powitanie przez prezydenta miasta. Powitanie przez prezesów obu stanisławowskich Kół Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Zagajenie zgromadzenia przez wiceprezesa Towarzystwa. Sprawdzenie legitymacyj uczestników walnego zgromadzenia. Powołanie weryfikatorów i skrutatorów. Sprawozdanie Zarządu głównego za czas od 15 maja 1897 do 30 czerwca 1898 r. Sprawozdanie Rady nadzorczej. Odczytanie zgłoszonych wniosków. Wybór komisyj: a) dla rozpatrzenia sprawozdań Zarządu i Rady nadzorczej; b) dla rozpatrzenia wniosków. Po południu: O godz. 2 wycieczka do Jaremcza osobnym pociągiem z muzyką i raut tamże, bez względu na pogodę. Koszta biletu kolejowego tam i napowrót i wstęp na raut 1 złr. 50 ct. od osoby (na raut strój wycieczkowy). Powrót do Stanisławowa tegoż dnia wieczorem.

Poniedziałek d. 30 maja rano: O godz. 9 posiedzenie komisyj w sali Towarzystwa imienia Moniuszki. Po południu o godz. 3 drugie ogólne posiedzenie Walnego zgromadzenia z następującym porządkiem dziennym: Wnioski komisyj dla sprawozdań i wniosków; wybór 9 członków zarządu głównego; wybór 5 członków Rady nadzorczej; wybór 5 członków Sądu rozjemczego; życzenia Kół i uczestników Walnego zgromadzenia co do miejsca następnego walnego zgromadzenia; zamknięcie zgromadzenia przez wiceprezesa Towarzystwa, poczem nad wieczorem wspólny obiad w sali Kasyna mieszczańskiego (bezpłatny dla zarządu i obcych delegatów). Dla dogodności przybywających gości będzie zorganizowane na dworcu kolejowym biuro informacyjne i kwaterunkowe, które będzie działało już od południa w sobotę.

= **Ze Stow. nauczycielek.** Posiedzenia komitetu jubileuszowego Hoffmannowej odbywają się w każdą środę do 8 czerwca włącznie o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek przy ulicy Krupniczej, l. 16.

Korespondencya redakcyi.

Czytelni Polskiej w Leoben. W Sofii istnieje Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy. Innych żądanych wyjaśnień udzieli zapewne znany z uprzejmości dla rodaków p. Anc, inżynier w Sofii.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę 21 maja: „Lwia uczta“ *(Repas de lion)*, sztuka w 5 aktach F. de Casel (po raz drugi).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

= **Na konkurs muzyczny Paderewskiego** nadesłano: *a)* 7 symfonij pod godłami: 1. „To be or, not to be“; 2. „Kraków“; 3. „Cassiopea“; 4. „Glaube, Liebe, Hoffnung“; 5. „La 800 me“; 6. „M—27—W.“; 7. „Per aspera ad astra“; i *b)* 3 koncerty: na fortepian pod godłem: „M.—27—W.“; na skrzypce: godło: „Ad valorem“; na wiolonczelę: godło: „Aut Caesar, aut nihil“; *c)* 6 utworów koncertowych, a mianowicie: 4 kwartety smyczkowe pod godłami: „Joachim“, „Oset“, „Contaminatus“ i „Ostoja“; sonatę na skrzypce i fortepian pod godłem „Wiara“ i takąż sonatę pod godłem „Nr 1“.

Na sędziów zaproszeni zostali: profesor dr Karol Reinecke, dyrektor konserwatoryum w Lipsku, Julian Klengel, profesor konserwatoryum w Lipsku; Robert Pfaun, referent muzyczny *Leipziger Ztg*; Ferdynand Pfahl, kompozytor i Artur Nikisch, dyrektor „Gewandhausu“. — Termin rozstrzygnięcia konkursu oznaczono na 20 czerwca r. b., poczem nastąpi ogłoszenie jego wyniku.

— **„Duch czasu“**, zbiorek nowel A. Kallasówny, zawierający utwory: „Duch czasu“, „Feministki“, „Nadzieja i ułuda“, wyszedł świeżo w Krakowie nakładem L. Zwolińskiego. Zbiorek dedykowała autorka Elizie Orzeszkowej.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, dnia 20 maja. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 11·50 do 13·60. Pszenica węgierska od —·— do —·— Żyto od 9·70 do 10·75. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 7·65 do 8·30. Owies z opłatą akcyzową od 9·— do 9·60. Groch od 8·— do 12·—. Tatarka od 9·— do 10·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 2·—. Słoma od —·— do 2·—. Koniczyna na paszę od —·— do 2·60. Ziemniaki za hektolitr od 2.40 do 2·60. Jaja za kopę od 1·10 do 1·30. Masło za garniec od 3·— do 3·60. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 84·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 64·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do 7·—. Rzepak zimowy po —·— do —·—.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy“.

Lwów, 21-go maja. *(Telef.)*. Wczorajszy obchód Mickiewiczowski w Kole literackiem wypadł wspaniale. Po odczycie Jana Kasprowicza wygłosił deklamacyę artysta dramatyczny Władysław Woleński, poczem w podniosłych słowach przemówił sędziwy poeta Karol Brzozowski. Nadeszło wiele telegramów między innemi z Pragi od redakcyi *Svetozora* i Adolfa Czernego.

Lwów, 21 maja. *(Telef.)*. Stan zdrowia kardynała Sembratowicza bardzo się pogorszył. Lekarze czuwający u łoża dostojnego pacyenta, profesorowie Gluziński i Rydygier, żadnych nie czynią nadziei.

Lwów, 21 maja. *(Telef.)*. Rozprawa przeciw oskarżonemu o oszukańczą milionową krydę Dawidowi Loewenherzowi została dziś odroczoną na czas nieograniczony, albowiem prokuratorya państwa zażądała przesłuchania całego szeregu świadków, bawiących za granicą.

Lwów, 21 maja. *(Telef.)*. Lwowscy adwokaci dr. Emanuel Roiński i poseł sejmowy dr. Natan Loewenstein wnieśli przeciw drowi Felicyanowi Jackowskiemu, byłemu adwokatowi, skargę o oszczerstwo. Przyczyną wniesienia tej skargi była okoliczność, że dr. Jackowski, przesłuchiwany jako świadek w procesie Loewenherza, oświadczył, iż pp.: Roiński i Lewenstein dopomogli Loewenherzowi do zawarcia fikcyjnego kontraktu z rodziną w sprawie sprzedaży młynów.

Lwów, 21 maja. *(Telef.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono cofnąć poprzednią uchwałę, domagającą się, aby ze względu na ogólną biedę nie urządzać iluminacyi Mickiewiczowskiej. iluminacya odbędzie się tedy z pewnością w niedzielę.

Lwów, 21 maja. *(Telef.)*. Eks-minister dr. Biliński bawi dziś w Busku u hr. Kazimierza Badeniego.

Podhajce, 21 maja. W Białokiernicy wybuchł groźny pożar. Zniszczył siedm gospodarstw nieubezpieczonych. Akcyą ratunkową kierował starosta Sokołowski. Straż pożarna podhajecka brała również udział w gaszeniu ognia.

Wiedeń, 21 maja. Minister skarbu dr. Kaizl oświadczył w rozmowie z jednym dziennikarzem, że wygotował już przedłożenie w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego.

Wiedeń, 21 maja. *(Telef.)* Przedłożenie ustaw o premiach cukrowych i podatku od cukru, a także rozdział kontyngentu gorzelnianego zostały opóźnione, albowiem rząd austryacki nie doszedł w tej sprawie do porozumienia z rządem węgierskim.

Wiedeń, 21 maja. *(Telefonem.)* Doniesienia tutejszych dzienników, jakoby rząd obecny nie solidaryzował się z przedłożeniami ugodowemi hr. Badeniego i że przedłożył prowizoryum ugodowe, na które się rząd węgierski nie zgodził, zupełnie nie są zgodne z prawdą.

Praga, 21 maja. Znakomity poeta Jarosław Vrchlicky, dotąd nadzwyczajny profesor literatury nowożytnej w uniwersytecie czeskim, mianowany został zwyczajnym profesorem.

Grac, 21-go maja. Styryjska Izba adwokacka uchwaliła wczoraj jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą obawę, że osoba hr. Gleispacha jako prezydenta wyższego sądu krajowego w Gracu może dać powód do zaburzenia spokojnego wykonywania sprawiedliwości, hr. Gleispach bowiem utracił dawniejsze sympatye przez swój stosunek do rozporządzeń językowych i swój udział w szeregu zdarzeń, które po części muszą być uważane za bezprawie.

Trydent, 21 maja. W miejsce zmarłego posła Guetti'ego, katolicki komitet wyborczy, stawia adwokata Cappelletti'ego.

Budapeszt, 21 maja. Dziennik urzędowy ogłasza, że poseł na Sejm węgierski Max Falk otrzymał krzyż komandorski orderu św. Szczepana. (Już na wczorajszem posiedzeniu delegacyi składali Falkowi gratulacye z powodu tego odznaczenia ministrowie i delegaci. *Przyp. red.*).

Poznań, 21 maja. Minister skarbu dr. Miquel, który tu przybył wczoraj po południu, zachorował. Zaziębił się podczas podróży i obecnie leży w łóżku.

Berlin, 21 maja. W tutejszych kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że ogłoszenie przez *Frankfurter Ztg* rzekomego austryacko-rosyjskiego układu jest wynikiem intrygi rosyjskiej, której ofiarą padł w dobrej wierze wymieniony dziennik. — Celem tej intrygi była najoczywiściej chęć zaszkodzenia trójprzymierzu i okazania wobec Anglii, Turcyi i Rumunii, jakoby ono istniało tylko na papierze.

Lipsk, 21 maja. Powieściopisarz Minster, który starał się skłonić intendanturę w Metzu do wydania mu wojskowych planów sytuacyjnych i mobilizacyjnych, aby je mógł potem wysłać do Paryża, skazany został za zdradę stanu na 5 lat i 1 miesiąc więzienia, na utratę czci przez lat 10, oraz na postawienie go pod dozorem policyjnym po odbyciu kary.

Ateny, 21 maja. Grecka armia obsadzi jutro Trikalę. Druga strefa jest już zupełnie opróżnioną przez Turków. Korespondenci pism przedstawiają opłakany stan ewakuowanych miejsc. Po Turkach pozostały tylko ruiny.

Ateny, 21 maja. Jak w politycznych kołach zapewniają, zostanie Izba po powrocie króla zwołaną. Mowa tronowa przedstawi projektowane reformy. W razie ich odrzucenia Izba będzie rozwiązaną.

Petersburg, 21 maja. W obecności pary carskiej i członków domu carskiego odbyło się tu uroczyste rozpoczęcie budowy krążownika I. klasy „Gromoboj“ i statku transportowego „Amuz“, a także spuszczenie na wodę pancernika „Pereswiet“.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 21 maja. Kancelarya Izby poselskiej rozesłała posłom zaproszenia na posiedzenie, które się odbędzie we środę 1 czerwca. Na porządku dziennym umieszczono dalszy ciąg rozpraw językowych.

Jak wiadomo w rozprawach językowych przemawiało dotąd 11 wnioskodawców i 8 reprezentantów klubów; do głosu zapisanych jeszcze mowców jest 66.

Wiedeń, 21 maja. *Vaterland* donosząc o zwołaniu Rady państwa zaznacza, że będzie możliwem nietylko rozprawy językowe ukończyć przez wybór komisyi językowej, lecz także obrady tej komisyi do jakiegoś doprowadzić rezultatu.

Wiedeń, 21 maja. W artykule wstępnym pod tytułem *Reichssorgen* omawia *N. W. Tagblatt* szanse obrad zbierającej się dnia 1-go czerwca Izby poselskiej. Dziennik ów zaznacza, że szanse te są nader słabe. Większość ludności niemieckiej w Austryi, a i hr. Gołuchowski, jako minister dworu cesarskiego, wychodzą z tego założenia, że rok obecny, jako jubileuszowy, powinien upłynąć spokojnie i bez wewnętrznych rozterek, i dlatego gabinet powinien (!) sprawować swe rządy na mocy §. 14. — Hr. Thun nie podziela tego zdania, zwołuje parlament i zamierza ciągnąć jego obrady aż do wygaśnięcia obecnego prowizoryum budżetowego; starać się następnie będzie o uzyskanie w drodze parlamentarnej ponownego prowizoryum, a jeżeli się to nie uda, dopiero wtedy ma zamiar uciec się do §. 14.

Mowa Chamberlaina.

Petersburg, 21 maja. *Journal de St. Petersbourg* stwierdza, że mowa Chamberlaina nie doznała dobrego przyjęcia w prasie europejskiej. Powodu tego faktu dopatruje się ten dziennik w treści mowy, która — jego zdaniem — choć widzi korzyści w zbliżeniu się Anglii do Ameryki, zbliżenia tego jednak nie może przeprowadzić. Cytując ustęp mowy, odnoszący się do przymierza anglo-amerykańskiego, *Journal de St. Petersburg* pisze dalej: „Wszystkie dzienniki podnoszą różnice pomiędzy mową Chamberlaina a mową, którą Goeschen wygłosił niedawno, a w której wyłuszczał korzyści, jakie Anglia odnieść może przez swoje odosobnienie.“

U trumny Gladstone'a.

Londyn, 21 maja. Gladstone nie pozostawił po sobie żadnej wyraźnej woli co do swego pogrzebu, wobec czego rodzina nie będzie się sprzeciwiała zamiarowi pochowania go w opactwie westminsterskiem, a w takim razie pogrzeb odbędzie się nie wcześniej, jak we czwartek. Wyszukano już odpowiednie miejsce dla Gladstone'a — naprzeciwko pomnika Peela.

Londyn, 21 maja. Car Mikołaj przysłał depeszę kondolencyjną do Hawarden. Między innemi nadeszła także kondolencyjna depesza od księcia Czarnogóry, ułożona w bardzo serdecznych wyrazach.

Londyn, 21 maja. Jedna za drugą przychodzą do Hawardenu depesze kondolencyjne; wymienimy w ich liczbie: od króla belgijskiego, rządu greckiego, króla serbskiego, rządów francuskiego, bułgarskiego i włoskiego, od senatu rumuńskiego i t. d.

Depesza cara Mikołaja, według *Central News*, brzmiała, jak następuje: „Dopiero co otrzymałem bolesną wiadomość o śmierci Mr. Gladstone'a i uważam sobie za obowiązek wyrazić Pani moje szczere współczucie z powodu strasznej, niepowetowanej straty, jaką Pani poniosła, a zarazem głęboki żal, jaki wzbudza we mnie to smutne zdarzenie. Cały świat cywilizowany opłakiwać będzie stratę wielkiego męża stanu, którego polityczne przekonania były tak wzniośle ludzkie i pokojowe“.

Londyn, 21 maja. Wyjątek w liczbie głosów irlandzkich, wyrażających pełne zapału uznanie Gladstonowi, — stanowi artykuł dziennika *Independent*, będącego organem przywódcy parnellitów Redmonda. Dziennik ten wyraża się z podziwem o zdolnościach Gladstona i żałuje go jako człowieka, ale równocześnie pisze, że Gladstone, pomimo wszystkiego, był jednym z największych wrogów Irlandyi, bo chociaż geniusz Parnella zjednał Gladstone'a dla sprawy samorządu Irlandyi, ma jednak Gladstone na swem sumieniu tyle nieprzychylnych dla Irlandyi ustaw, ile i inni mężowie stanu jego pokolenia, a najgorszem jego dziełem było wdrożenie tego ruchu, który doprowadził do upadku Parnella a dla Irlandyi stał się tak zgubnym.

Petersburg, 21 maja. Dzienniki rosyjskie poświęcają bardzo gorące artykuły pamięci lorda Gladstone'a.

Prawit. Wiestnik pisze, że Anglia straciła w nim jednego z największych swych mężów stanu XIX go stulecia, świat zaś, a szczególnie świat słowiański — jednego z największych humanistów.

Journal de St. Pétersbourg pisze: Anglia straciła wielkiego męża, który w historyi swego kraju tak wybitną odgrywał rolę w ciągu całej drugiej połowy tego wieku. Gladstone, który już od kilku lat usunął się od czynnego udziału w polityce, zachował jednakże do ostatniego czasu tę pogodę duszy i tę wzniosłość uczuć, które były przedmiotem podziwu dla wszystkich — Gladstone należał do tych osobistości, które zaszczyt przynoszą krajowi i ludzkości działalnością, wykraczający daleko poza granice własnego kraju. — Pełen zapału dla wszystkiego, co szlachetne i piękne, Gladstone nieustannie pracował w duchu idei sprawiedliwości i ludzkości i dążył zawsze do prawdy. Ożywiony w wysokim stopniu uczuciem chrześcijańskiej miłości bliźniego, w wykonywaniu władzy widział tylko środek urzeczywistnienia w praktyce ideałów etycznych, jakie wskazywało mu jego sumienie; a zewnętrzna prostota jego życia prywatnego powiększała jeszcze znaczenie i blask jego powagi. Jego wielka działalność, głęboki szacunek wzbudzająca, pozostawia niezatarte ślady w dziejach i w pamięci ludzkiej.

Nowosti podnoszą zasługi Gladstone'a, jako ekonomisty, mowcy i polityka, a także filantropa w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu. *Nowoje Wremia* zaś wspomina o obyczajowej i moralnej dyktaturze, jaką Gladstone miał w Anglii i podnosi jego zasługi dla postępu Anglii i ludzkości.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Madryt, 21 maja. Hiszpańska eskadra pod dowództwem admirała Cervery wpłynęła na otwarte morze z San Jago de Cuba.

Madryt, 21 maja. Urzędowe depesze potwierdzają, że w zatoce Guantanamo dwa amerykańskie okręty zostały odparte. Żadnemu z amerykańskich okrętów nie udało się dotąd wysadzić na ląd na wybrzeżach Kuby oddziałów wojska.

Madryt, 21 maja. Z Hawanny donoszą, że powstańcy kubańscy oświadczyli się za Hiszpanią i razem z wojskiem hiszpańskiem chcą walczyć przeciw Amerykanom.

Madryt, 21 maja. Fakt, że udało się siedmnastu statkom hiszpańskim omylić czujność eskadry amerykańskiej, złożonej z trzydziestu statków, wywołuje tu niezmierny zapał i to tem większy, ponieważ przez dłuższy czas silnie obawiano się w Hiszpanii o los, jaki spotkał eskadrę admirała Cervery.

Waszyngton, 21 maja. Senat przyjął rezolucyę, wedle której utworzone być mają nad morzem pomocnicze siły bojowe. Oddziały ich liczyć mają po 3.000 ludzi i tworzyć wewnętrzną linię obronną.

Nowy Jork, 21 maja. Z Key West donoszą, że patrolująca kanonierka „Sarasota“, która nocą strzegła wstępu do portu tutejszego, rozbiła się w starciu z inną łodzią i zatonęła.

Nowy Jork, 21 maja. Depesze z Waszyngtonu donoszą, że w przeciągu 24 godzin oczekują nadzwyczajnych wypadków na teatrze wojny.

Katastrofy.

Cartagena, 21 maja. W fabryce patronów w San-Julien powstała straszna eksplozya, która przyprawiła o utratę życia 5 żołnierzy i tyluż robotników. Około 62 osób ciężko rannych. Między zabitymi znajduje się miejscowy gubernator. Eksplozya była prawdopodobnie dziełem przypadku.

Amsterdam, 21 maja. Cyklon, który szalał na wyspie Timor, zburzył trzy miasta doszczętnie i przyprawił dziesięć tysięcy ludzi o utratę życia.

Nowy Jork, 21 maja. W środę szalał straszny cyklon w stanach Iowa, Illinois i Wisconsin. Siedmdziesiąt osób straciło życie.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 21 maja 1898.

	Złr	ct.
Renta austryacka papierowa	101	95
„ „ srebrna	101	80
4% renta austryacka złota	121	15
4% „ „ koronowa	101	75
4% „ węgierska złota	120	85
4% „ „ koronowa	99	15
Akcye Banku austro-węgierskiego	913	—
„ kredytowe	358	15
Londyn	120	65
Marki	58	85
20-to Markówki	11	78
20-to Frankówki	9	54½
Włoskie banknoty	44	30
Dukaty	5	66
Węgierskie Losy Premiowe	157	75
Losy tureckie	61	—
Akcye Anglobanku	158	—
„ Unionbanku	297	50
„ Bankverein	269	50
„ Laenderbanku	229	75
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	296	—
„ „ Południowej	71	62
„ „ Elbethal	261	50
„ „ Nordbahn	3500	—
„ „ Staatsbahn	359	—
„ „ Alpine	162	25
„ Tureckie Tabaczne	129	—
Ruble	128	—

Berlin, 21 maja 1898.

	Złr	ct.
Banknoty austryackie	169	60
Krótki Wiedeń	169	60
Banknoty rosyjskie	217	80
Krótka Warszawa	216	70
4½% Listy Polskie	101	10
Renta włoska	91	20
Akcye kredytowe austryackie	223	50
Ruble Ultimo	217	25

Wiedeń, 21 maja 1898.

	Złr	ct.
Spirytus gotowy	21	30
Cena nafty	14	75
Pszenica na wiosnę	13	75
Żyto na wiosnę	8	05
Owies na wiosnę	7	55
Kukurudza	5	95

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 21 maja 1898 r. godz. 1-sza w południe.

	Złr. wal. austr.			
	płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	128	—	128	60
Marki niemieckie	58	75	59	10
Franki papierowe	47	50	47	95
20-to frankówki w złocie	9	53	9	58
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip.	110	50	111	50
4½% Listy zastawne Banku hip.	100	25	101	25
4% „ „ „ „	96	75	97	75
4½% Listy zastawne Banku kraj.	100	50	101	50
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	75	98	75
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	75	—	—
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie	96	25	97	—
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	98	40	99	40
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	75	98	75
4% Pożyczka miasta Lwowa	96	—	97	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	102	25	103	—
4½% „ „ „ „	100	—	—	—
4% Obligacye kolejowe	97	50	98	25
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	27	—	27	75
„ „ Stanisławowa	50	—	53	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „ „	393	—	396	—
„ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	—	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	211	—	212	50
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	294	50	296	50

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Jedwab surowy

metr po **48** ct.

Wspaniałe najświeższe nowości

w najlepszych, najwytworniejszych **materyach jedwabnych w paski i kratkę** o wszelkich barwach modnych. Najświeższe, śliczne, czysto jedwabne **pongis imprimé** w wielkim wyborze.

Batyst okolicznościowy,

wspaniałe desenie, od **30 ct.** wzwyż. **Wytworne nowości** w najmodniejszych **zefirach** do prania. **Nowości w materyach wełnianych** i wszelkiego rodzaju **materyach do prania** od najtańszych do najlepszych jakości.

Dom towarowy 888

D. Lessner

w WIEDNIU, VI., Mariahilferstrasse 81—83.

Na prowincyę zbiory próbek jak najchętniej za darmo i opłatnie.

Istniejący od lat 25

Zakład Rzeźbiarsko - Kamieniarski

pod firmą

Bracia Trembeccy

podejmuje się wszelkich robót w zakres kamieniarstwa wchodzących, oraz ma na składzie i poleca gotowe **pomniki i grobowce,** albo też wykonuje takowe według własnych lub przedstawionych rysunków, po cenach umiarkowanych. Adres: **Kraków, ul. Rakowicka Nr. 7.** 847 4 5

Dwa letnie mieszkania,

każde składające się z 3 pokoi i kuchni, do wynajęcia w **Podchybiu,** 20 minut jazdy od stacyi Radziszów. Mieszkania umeblowane, położone przy lesie, prócz tego do spaceru ogród owocowy. Bliższa wiad. na miejscu lub listownie pod adresem: **J. Goldberger, Wola Radziszowska,** poczta Skawina. 874 2 3

Handlowa

Spółka rybacka

„Union"

w Krakowie, ulica Rybaki pod Zamkiem, 830 95 0

obok Towarzystwa wioślarskiego,

Ceny targowe:

Karpie poniżej ko, 1 ko 70 ct.
„ kilogram. 1 „ 80 „
„ powyżej „ 1 „ 90—1·40
Łosoś wiślany, żywy, na zamówienie, ceny zmieniają się 1 ko od złr. 3 50 do 4·—
„ w marynacie w beczuł. 5- i 3-ko 1 ko złr. 3·—
Sum w marynacie, w beczuł. 5-ko 1 ko złr. 1·80
Sandacz w marynacie, w beczuł. 5- i 3-ko, 1 ko złr 1 20
Raki rzeczne i stawowe sztuka 6 ct, 8 ct, 10 ct., 15 ct.

Wszelkie zamówienia pocztą uskutecznia się odwrotnie.

Generalna Agencya

Ogólnego Akcyjn. Tow. Ubezpieczeń

„Victoria"

w Krakowie, ul. Grodzka L. 10,

poszukuje zdolnych agentów za prowizyą lub stałą płacą.

Towarzystwo **przyjmuje ubezpieczenia począwszy od 5 centów tygodniowej wkładki.** 651 8 15

Któż nie lubi?

delikatnej, białej skóry i rumianej, młodociano świeżej cery?

Używaj więc Pani tylko:

RADEBEULOWSKIEGO

mydła liliowego

wyrobu

Bergmanna i Spółki

Radebeul-Drezno.

Mydełko to wybornem jest przeciw **piegom,** tudzież działa na **skórę dobrze i upiększająco.**

Na składzie po **40 ct.** ma prawie każda apteka, droguerya i perfumerya.

Składy główne: **w Krakowie:** M. Proń Rynek gł., E. Heller, Jahr, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski aptek., F. Gralewskiego spadkobiercy aptek.; w drogueryach: J. Hanaka, F. Zopotha i Sp., Jakóba Wiśniewskiego na Stradomiu; w handlach: W. Doeninga, R. Drobnera, R. Herliczki, St. Rożnowskiego, J. Reima i Sp., A. Froncza; **w Bochni:** A. Weiss apt. i J. Michnik; **w Nowym Sączu:** R. Jakubowski apt., Pawłowski, apt.; **w Podgórzu:** L. W. S. Żarski apt.; **w Rzeszowie:** Karpiński, apt. 496 10 40

Trzeba uważać na znak ochronny: Schutz-Marke B&Co Zwei Bergmänner. Dwaj górnicy.

K. ZIELIŃSKI

optyk w KRAKOWIE, Rynek 39, linia A-B,



poleca wielki wybór **lornetek teatralnych i polowych,** po bardzo niskich cenach, mianowicie:

Teatralne czarno emal. złr. 3·90, 4·50, 5·25, 6·25
„ niklowane . . . złr. 4·50, 5 25, 5·50
„ aluminiowe . . . złr. 6·50, 7·50, 8·—
„ oprawa z konchy złr. 6·50, 7 25, 8·—, 10 —
Polowe czarno emaliow. złr. 6·75, 7·50, 8·—, 8·50
„ nikl. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 6·—, 8·50
„ alumin. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 11·—

Ceny rozumią się z skórkow. futerałami a przy polowych i z paskiem. 66 4 0

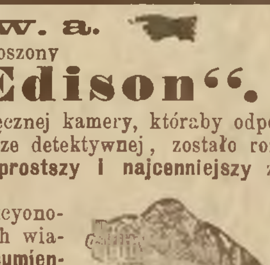
Wagi wodne budowlane 25 cm. złr. —·70
„ „ „ 60 „ „ 1·—
Miary 20to-metrowe złr. 2·80 do 4·50.

Tylko 1 złr. 90 ct. w. a.

kosztuje nowo wynaleziony, znacznie uleppszony

fotograficzny przyrząd „Edison".

Przez tę kamerę zadanie doskonale i niezawodnie pracującej ręcznej kamery, któraby odpowiadała wszelkim wymogom, jakie wogóle można stawiać kamerze detektywnej, zostało rozwiązane w sposób zadziwiająco prosty. **Najniezawodniejszy, najprostszy i najcenniejszy** ze wszystkich dotąd znanych systemów.



„Edison" daje najpewniejszą rękojmię za znakomite funkcyonowanie i najlepsze wyniki. Każdy bez poprzednich wiadomości może tym przyrządem fotografować znakomicie. **Wobec sumiennego poręczenia nieudanie się fotografii jest niemożliwe.**

„Edison" nadaje się do zdjęć momentalnych i czasowych, jest przeto niezbędnym dla turystów, malarzy, miłośników przyrody, jakoteż dla przebywających na wsi. **Przyrząd składany w eleganckiej kasetce** wraz z płytami, papierem do kopiowania, ciemną latarnią, maszyną do kopiowania, kąpielami i wszystkiemi przyborami fotograficznemi kosztuje **razem złr. 1·90,** z dokładną, łatwą do pojęcia wskazówką. — **Wysyłka za zaliczką.** 825 3 6

Alfred Fischer w Wiedniu, I., Adlergasse Nr. 10.

Bursztynowa glazura do podłóg,

Momentowa glazura do podłóg,

Glazura emaliowa biała i kolorowa

dające barwę i połysk za jednem pociągnięciem,

z fabryki likierów Ludwika Marxa w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu.

Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne** i na **przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy lub z żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie ścian** w płókarniach i kuchniach.

Składy w **Krakowie: Reim i Spółka, Fr. Lenert, Szarski i Syn, Roman Drobner.** 528 10 18

HOTEL KAISERIN ELISABETH

Światło W WIEDNIU, elektryczne.

Przez nową wspaniałą budowlę na Kärntnerstrasse 9, znacznie powiększony.

Hotel pierwszorzędny w śródmieściu, w bezpośredniej bliskości dzielnicy Graben, Stefansplatz, wielkiej opery, c. k. Burgu itd. itd. poleca bardzo wspaniale urządzone apartamenta, jakoteż pokoje od złr. 1 50 począwszy. **Czytelnia, telefon, łazienki, (stół).**

Wyborna wiedeńska i francuska restauracya

po cenach bardzo umiarkowanych. — Obiad od złr. 1·50 wzwyż.

Handel win.

721 5 6 **Ferd. Heger,** właściciel.

PRAWDZIWE KAUCZUKOWE **DRUKARNIE CZCIONKOWE**

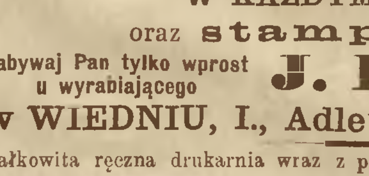
W KAŻDYM JĘZYKU I WIELKOŚCI

oraz **stampilie** i **pieczęcie**

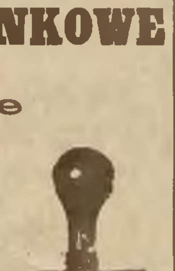
nabywaj Pan tylko wprost u wyrabiającego **J. Lewin'a,** fabryki stampilij i czcionek

w WIEDNIU, I., Adlergasse 14k. Telefon 12179.

Całkowita ręczna drukarnia wraz z patentow. przyrządem do przytrzymywania, szczypczykami i poduszeczką utrzymuj. stale farbę, do sporządzania rozmaitych druków: kart wizytowych, adresowych, kopert, cyrkularzy itd. kosztuje:



z **80** czcionek złr. **1**·20
„ **130** „ „ **2**·—
„ **190** „ „ **2**·50
„ **225** „ „ **3**·—
„ **320** „ „ **3**·75
„ **400** „ „ **4**·50



Za niestosowne zwraca się pieniądze. 198 18 0

AGENTÓW potrzeba. Cennik darmo i opłatnie.

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

złr. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
złr. 6·— z lepszej
złr. 7·75 z wybornej
złr. 9·— z bardzo wybornej
złr. 10·50 z przewybornej

prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 złr.** Materye na zarzutki, pakłaki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w **Bernie** (Morawy).

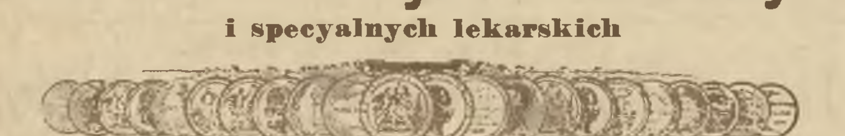
Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyj **wprost** u powyższej firmy na **miejscu fabrycznem** są znaczne. 715 44 60

Konces. Zakład Fabryczny

Wód Mineralnych Sztucznych

i specyalnych lekarskich



w KRAKOWIE, ul. św. Gertrudy Nr. 4.

Wody sztuczne mineralne:

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc, flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego, flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana, flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny, flaszka ½ litrowa 10 ct., ¾ litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **Maryenbadzkiej,** flaszka 20 ct.

Wody specyalne lecznicze:

Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i błednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne jod zawierające, flaszka 20 ct.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flasz. 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności itp. używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody, flaszka 10 ct.
Kwaśna Sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flasz. 15 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo Lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Tow. lekarskiego.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskutecznia się bezzwłocznie.

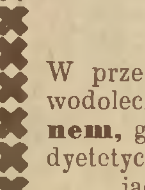
Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski,

właściciele Zakładu.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym. 50 20 0

Nowego rodzaju naczynie kuchenne.



PATENTOWANE WE WSZYTSKICH PAŃSTWACH.

50% oszczędza się na paliwie. — Skrócony czas gotowania. — W c. i k. kuchni nadwornej wypróbowane.

Główny skład u właścicieli patentu

BRACIA WOHL w Wiedniu, VI., Mittelgasse 22.

Cennik i prospekty zadarmo i opłatnie. 230 7 7

Ostrzeżenie. Przy kupnie żądać wyraźnie: **„Nowego rodzaju naczynia kuchennego Braci Wohl"** ze znakiem „B. W.", gdyż są liche naśladownictwa.

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok BIELSKA

(stacya kolei Dziedzice Żywiec).

W przepysznej górskiej i lesistej okolicy. — Najnowsze urządzenia wodolecznicze; elektroterapia: **kąpiele w świetle elektrycznem,** gimnastyka lecznicza czynna, bierna i szwedzka, masaż, kuracye dyetetyczne i terenowe. — Z komfortem urządzone sale wspólne: jadalnia, sala kowersacyjna, bilardowa, fumoir i czytelnia.

Elektryczne oświetlenie wszystkich ubikacyj.

Telefonu międzymiastowego Nr. 191.

Ceny umiarkowane.

Prospektów jakoteż pisemnych i telefonicznych informacyj dostarcza każdej chwili 812 7 36

Zarząd zakładu.

Wiedeńskie panie zawdzięczają **swą piękność**



w pierwszej linii używaniu **najprzyjemniejszej, najskuteczniejszej i najsłynniejszej**

Oryginalnej Pasty Pompadour,

wynalezionej przez ś. p. Dr. med. **A. Rixa.** Ten środek piękności po użyciu go wywołuje **żywy, świeży kolor twarzy, olśniewająco piękną, zmarszczek pozbawioną cerę** nawet do najpóźniejszego wieku, usuwa, za co się ręczy **(i w przeciwnym razie zwraca pieniądze),** piegi, plamy wątrobiane, ślady ospy, **trądziki, czerwoność,** wszelkie nieczystości skóry; używają go już od lat 40 **najdostojniejsze osoby, artyści i t. d.,** jak tego dowodzą świadectwa i podziękowania, które można przeglądać. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka piękności jest jego **40-letnie istnienie,** podczas którego pojawiły się i znikły tysiące tego rodzaju środków. Cena słoika na 6 miesięcy złr. 1·50. Słoiki na próbę po 60 ct. 406 13 26

Mleko Pompadour

nadaje skórze natychmiast białość mleka, która nie znika z twarzy nawet po umyciu. Orygin. flakon złr. 1·50. Mydło Pompadour 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały złr 1·25. Zwrócić się z zaufaniem do **Rix Dr. Wtwe. Söhne (Anton Rix & Bruder),** którzy jedynie wyrabiają prawdziwe wytwory Dra Rixa, w **Wiedniu, Praterstr. 16.** Przy kupnie przyjmować tylko plombowane pakiety. — We **Lwowie** ma **S. Rucker.**

Do sprzedania

następujące majątki: 180 morgów, potrzeba kapitału 30.000 złr.; 235 m., potrzeba kapitału 18.000 złr.; 1000 m., potrzeba 55.000 złr.; 1612 m., potrzeba 152.000 złr.; 1000 m, potrzeba 80.000 złr. Długi pozostają. Lasu 2040 morgów i trochę roli, cena 125.000 złr.; 480 m., potrzeba kapitału 74.000 złr.; 560 m., potrzeba kapitału 110.000 złr.

Willa piętr. i budynki, 2 morgi placu, z wodą bieżącą, zdatny na fabrykę, cena 20.000 złr.

Kamienica dwupiętrowa nowa, potrzeba do kupna 20.000 złr., dług zostaje.

Majątki, kamienice, wille, młyny, folwarki, pałacyki do sprzedania lub zamiany.

Dzierżawy, kupno i sprzedaż sklepów — oraz wszelka służba tak miejska, jakoteż i wiejska do dyspozycyi. 841 3 5

Zgłoszenia: **Agencya L. Krassuskiego w Krakowie, Mały Rynek L. 6.**

Franc. Cembronowicz,

w Krakowie, Rynek główny Nr. 9,

przyjmuje wszelkie zamówienia na obuwie męskie i damskie, robiąc takowe z dobrego materyału i po cenach zniżonych, począwszy od złr. 3·50 damskie buciki, od złr. 4·50 męskie, a buty od złr. 9·50 i wyżej, stosownie do wymagań, oraz przyjmuje **kalosze do naprawy.** 37 53 0

Kto chce przyjemnie przepędzić lato, niech się uda do klimatyczno-górskiego uzdrowiska

„Zawoja"

u stóp Babiej Góry (stacya kolei Maków). W tym uroczym zakątku górskim jest wiele miejsc do romantycznych wycieczek pośród gęstych lasów. Zawoja jest obok Zakopanego jedynem wybornem klimatycznem uzdrowiskiem górskiem w Galicyi zachodniej. W roku bieżącym zaprowadzono tam wiele ulepszeń, a mianowicie wybudowano kilka nowych domów i odrestaurowano dawne. Urządzono pensyonat, w którym nietylko osoby pojedynczo, ale i całe rodziny mogą znaleść całodzienne pożywienie. Pieczywo i mięso codzień świeże. Na żądanie wysyła się kryty powóz do stacyi kolejowej Maków. Poczta w miejscu. — Bliższych szczegółów udziela **S. Brühl w Zawoi.** 733 5 6

Wspaniała okolica alpejska. — Położenie w zaciszu. — Wyborne powietrze. — 500 metrów nad pow. morza.

Fizykalno-dyetetyczny zakład wodoleczniczy 422 12 20

Fürstenhof

Kapfenberg (Styrya),

modnie urządzony dom kąpielowy z salami do mechanicznej szwedz. gimnastyki leczniczej.

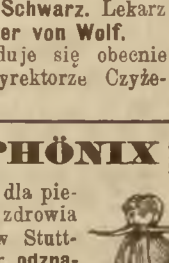
Sezon letni od 1 maja do 31 października. — Ceny umiarkowane. — Prospekty za darmo i opłatnie. Właściciel **Piotr Schwarz.** Lekarz kierujący **Dr. Raoul Ritter von Wolf.**

W moim zakładzie znajduje się obecnie w czynności wdowa po dyrektorze Czyżewiczu ze Steinerhof.

POMADA PHÖNIX!!



na wystawie dla pielęgnowania zdrowia i chorych w Stuttgarcie 1890 r. **odznaczona,** podług orzeczenia lekarzy i licznych podziękowań uznana jest za **jedyny istniejący, rzeczywiście skuteczny, a nieszkodliwy środek,** co daje damom i mężczyznom **wspaniałe i bujne włosy, a zapobiega ich wypadaniu i tworzeniu się łupieżu.** Także zupełnie młodym mężczyznom daje **silne, okazałe wąsy.** Poręczenie za skutek i nieszkodliwość. Cena słoika 80 ct., z przesyłką poczt. lub za zaliczką 90 ct. 558 9 13



K. Hoppe, Wiedeń, XV., Pouthongasse 3.

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 210 14 52

Curt Röber, Braunschweig.

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-à-vis „Platteis.“

W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.

„Prawdziwy rum Jamaika“ aż do oryginalnych flaszek Kingston.

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy. 64 23 0

Meble bambusowe własnego wyrobu. **Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie.** **Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie.**

Wobec zbliżających się uroczystości jubileuszowych Adama Mickiewicza — **Czytelnia Polska** poleca książkę pod tyt.:

Życie i Zasługi Adama Mickiewicza

przez **Dra F. Konecznego**
(z ilustracyami).

TREŚĆ: O poezyi w ogólności i o poezyi ludowej: o tradycyi narodowej; dziecięce lata Mickiewicza; uniwersytet wileński; o patryotycznych związkach młodzieży polskiej: najstarszy wiersz Mickiewicza; promieniści; pobyt w Kownie; nieszczęśliwa miłość Mickiewicza; pierwszy tom poezyi; pseudo klasycyzm i romantyzm: Ballady i romanse; Grażyna; Dziady; Oda do młodości; pobyt Mickiewicza w Rosyi; Konrad Wallenrod: podróż do Europy: Berlin, Czechy, Szwajcarya, Włochy; powstanie listopadowe; pan Tadeusz i pobyt Mickiewicza w Paryżu; Towiańszczyzna i działalność patryotyczna Mickiewicza

Na 175 stronach druku książka ta daje możliwie pełny **obraz epoki, pracy i życia poety.** Zdobi ją portret Horovitza i projekt pomnika warszawskiego.

Cena 30 centów.

Nabywać można we wszystkich księgarniach lub wprost z **Czytelni Polskiej.** Przy większych zamówieniach znaczne ustępstwa. — Zamówienia wykonywane odwrotną pocztą. 897 1 5

Adres Czytelni Polskiej
Kraków, ul. Sławkowska 22.

Pensyonat w Rabce

dla panien i dzieci, prowadzę jak lat poprzednich.

K. Głuchowska.

Adres: **Dr. Głuchowski,** lekarz zakładowy w **Rabce.** 900 1 6

Soki Owocowe

dla cukierników i fabryk.

Płynną treść (mięso) moreli i brzoskwiń w litrowych flaszkach po 52 ct., w półlitrowych flaszkach po 35 ct. — przy odbiorze co najmniej pięciu flaszek — poleca **Herman Taussig, fabryka marmolady i soków owowych, Praga-Karlin.** 853 1 0

W restauracyi browaru S. A. Johna Synów

Kraków, ul. Lubicz,
tylko
we wtorek 24 i środę 25 b. m.

Koncert na dzwonkach
i
hiszpańskie tańce narodowe

901

Hiszpanek **sióstr Henryki i Laury de Castilla,** przy współudziale **muzyki wojskowej 56 pułku p.**

Początek o godz. 7½.
Wstęp **40 ct.**, na galeryę **50 ct.**

Parcela frontowa pod budowę — **Dom** murow. piętrowy i 3 małe domki — **Ogród** o froncie 8 sążni szer. a 48½ długim, w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej Nr. 4, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość u p. **Mikołajskiej w Krakowie, Sukiennice 30.** 751 3 3

Kilka
ROWERÓW
PNEUMATYKÓW
bardzo mało używanych,
jest tanio do sprzedania
w Składzie Maszyn do szycia 885 2 0
J. IWANICKIEGO NASTĘPCY,
Kraków, Rynek gł. 25.

STANISŁAW SZYMIK

lakiernik powozów
w Krakowie, ul. Lubicz 5 (hotel Europejski)

poleca wielki wybór świeżo nadeszłych **powozów z c. k. uprzyw. fabryki powozów i osi powozowych Jana Pustówki i Syna w Cieszynie.**

Używane powozy przyjmuje w zamian.

Odnawianie powozów uskutecznia się jak najstaranniej i po możliwie niskich cenach. 784 4 5

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

POLECA

Asnyk Adam. Pisma. Wydanie nowe w 5-ciu tomach. **Złr. 6·50.**
Bąkowski Kl. Dr. **Historya Krakowa** w zarysie, z rycinami. **35 ct.**
Chmielowski Piotr. Adam Mickiewicz, zarys bibliograficzno-literacki. **Wydanie drugie poprawione,** z 9-ma portretami poety, 2 tomy. **Złr. 4·80, w ozdobnej oprawie złr. 6·80.**
— **Obraz literatury polskiej** w streszczeniach i celniejszych wyjątkach, wychodzi **w zeszytach po 50 ct.** Dotychczas wyszło 15 zeszytów, całość wyjdzie w 20-tu zeszytach.
Dębicki Wład. Ks. **Przyszłość Chin,** z ilustracyami. **Złr. 1·20.**
Gliński Kaz. Wróci, powieść. **Złr. 1·60.**
Godlewski W. Neron Chrystyanizm, powieść historyczna na tle wieku XV. **2 złr.**
Gostomski W. Historya literatury powszechnej w zarysie. Całość wyjdzie w 12-tu zeszytach, cena zeszytu **65 ct.**, dotychczas wyszło 8 zeszytów.
Nusbaum J. Dr. prof. **Wiadomości początkowe z biologii czyli nauki o istotach żyjących,** z rysunkami w tekście. **Złr. 1·10.**
Orkan Wł. Nowele, z przedmową Kaz. Tetmajera. **Złr. 1·30.**
Radziwiłł Michał książe. **Bliźni,** zbiór nowel, z ilustracyami Czesława Jankowskiego. **2 złr.**
Rojan Kaz. Doborowe otoczenie, powieść. **Złr. 1·30.**
Rocznik Krakowski. Tom I. z 83 rycinami w tekście. **5 złr.** (Wydawnictwo Towarzystwa miłośników historyi i zabytków).
Wołonczewski M. X. biskup. **Biskupstwo Żmujdzkie,** z przedmową prof. Dr. Stan Smolki. **3 złr.** 895 1 3

Ces. krol. uprzywil.

Towarzystwo Ubezpieczeń Austryacki Fenix w Wiedniu

przyjmuje **ubezpieczenia gradowe** po cenach maksymalnych, odpowiadających obecnym cenom targowym i zwraca w razie niezgłoszenia szkody gradowej połowę czystej premii.

Towarzystwo zwróciło swym stronom w dziale gradowym w Galicyi i Bukowinie:

w roku 1890	złr. w. a.	60.160·94
„ 1891	„	65.768·24
„ 1892	„	198.821·21
„ 1893	„	155.834·58
„ 1894	„	137.508·38
„ 1895	„	111.374·67
„ 1896	„	185.763·15
„ 1897	„	141.166·81
przeto w ostatnich ośmiu latach	złr. w. a.	1,056.338·03

Reprezentacya **w Krakowie (ul. św. Gertrudy Nr. 16),** tudzież liczne Agencye na prowincyi udzielają najchętniej wszelkich wyjaśnień i przyjmują wnioski na ubezpieczenie. 898 1 6

Jedyny środek przeciw pluskwom, pchłom, robactwu w kuchni molom, pasożytom na zwierzętach dom. itd.



Zacherlin

działa zdumiewająco! Zabija wszelkiego rodzaju owady

z siłą wprost zdumiewającą i wytępia robactwo szybko i niezawodnie tak, że nie pozostaje z nich ani śladu życia. Dlatego też sławią go i poszukują tysiące odbiorców. — Jego oznakami są: 1. zapieczętowana flaszka, 2. nazwisko „Zacherl.“

W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicyi są jego składy wszędzie tam, gdzie jest wywieszony napis „Zacherlin“. 429 4 8

GRAND-HOTEL NATIONAL, WIEDEŃ, II., Taborstrasse 18.

Z dawien dawna znany hotel familijny, odnowiony. 200 pokoi od 1 złr. wzwyż wraz z obsługą i światłem. Łazienki, c. k. urząd telegraficzny i stacya telefoniczna w domu. **Korzystne położenie dla zwiedzających wystawę jubileuszową. W czasie wystawy ceny nie są podwyższone.** Dworce kolejowe i przystanek żeglugi parowej tuż w pobliżu. Tramwaj i omnibus z przed domu we wszystkich kierunkach. 766 4 16

Wyborna restauracya.
Winda do wyciągania osób. **F. M. Mayer,** właściciel.

Rakiety od 2·90

Lawn Tennis

oryg. angielskiej firmy
T. H. Ayres w Londynie
dostać można jedynie
w Magazynie
„Au Bon Marché“
FILIPA EILE
w Krakowie, Rynek główny 14,
telefon Nr. 119.

577 2 0

Rakiety od 2·90 · Rakiety od 2·90 · Rakiety od 2·90

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego amatorom tejże poleca **handel**
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem 21 40 0

1 funt „**Familijnej**“ bardzo dobrej	1.40
1 funt „**Melange de Moskau**“ w oryg. opak., najlepszej	2.50
1 funt „**Imperial**“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt **Wysiewków** z najlepszych herbat kwiatowych	1.20
Znakomitej **Kawy „Ceylon“** franco 5 kilo	9.50

Herbata z Brodów!

Ciągnienie już 1 i 15 czerwca, 1 lipca i t. d.

główna wygrana **600.000** franków w złocie

i wygrane 300.000, 60.000, 25.000, 20.000, 10.000 frk. i t. d.

Główne wygrane:

56	po	100.000	franków
57	„	75.000	„
61	„	30.000	lirów
61	„	15.000	„
30	„	30.000	złr.
23	„	20.000	„
109	„	15.000	„
126	„	10.000	„
		itd. itd. itd.	

Rocznie 14 ciągnień.

1 austr. los czerw. krzyża
1 węg. los czerw. krzyża
1 włoski los czerw. krzyża
1 serb. los państw. z r. 1888
1 węgier. los bazyliki
1 los węg. dobrego serca

Te 6 losów oddajemy
na 32 miesięcznych rat po 3 złr.

Rocznie 20 ciągnień.

Ciągnienie tych losów:

1. czerwca	2. stycznia
15. „	2. „
1. lipca	14. stycznia
1. sierpnia	1. lutego
1. września	15. „
13. „	1. marca
1. październ.	1. kwietnia
15. „	2 maja
1. listopada	2. „
1. grudnia	13. „

1 los turecki 400-frankowy,
1 los serbski państ. z r. 1888,
1 los włoski czerw. krzyża,
1 los austr. czerw. krzyża,
1 los węgierski Bazyliki,
1 los węgierski „Jó-Sziv“.

Główne wygrane:

Fr. 100.000	Lir. 20.000
Fr. 300.000	Fr. 600.000
Zł. 20.000	„ 75.000
Fr. 600.000	„ 300.000
Lir. 35.000	Lir. 35.000
Zł. 10.000	Zł. 20.000
„ 10.000	„ 35.000
Fr. 30.000	Fr. 600.000
„ 300.000	Zł. 10.000
Zł. 18.000	Lir. 20.000

Każdy los musi być wyciągniętym. Najmniejsza wygrana tych 6 losów około 150 złr. oprócz **4 kuponów,** które uprawniają do udziału w dalszych ciągnieniach. Te **6 losów** sprzedajemy: **na 34 miesięcznych rat po 5 zł. albo na 21 miesięcznych rat po 8 zł.**

Po złożeniu pierwszej raty, którą prosimy nadesłać nam przekazem, służy **natychmiastowe prawo do wygranych.** Dalsza spłata rat czekami pocztowemi wolna od porta.

Powyższa grupa losów podaje największą szansę wygrania! Każdemu nadarza się rzadka sposobność nabycia doskonałych losów, przez uiszczenie stosunkowo małe spłaty miesięcznej, a oprócz tego branie udziału we wszystkich ciągnieniach tychże. Każda wygrana, która pada na te losy podczas ich spłaty, jest wyłączną własnością spłacającego. — Wszelką korespondencyę załatwia się w języku polskim. 835 3 5

Dom bankowy i Kantor wymiany
Fischl & Bondy, Praga, Przikopy 2 (Szpinka).

Miejsce kąpielowe „Vöslau“

w uroczem położeniu, w południowo-wschodniej stronie na wzgórzach wiedeńskiego lasu z rozległemi miejscami do spacerów w lasach szpilkowych.

Koleją południową godzina jazdy z Wiednia. Dziennie kursuje przeszło 60 pociągów osobowych i pospiesznych.

Ciepłota 24° C.

Skuteczne przeciw chorobom kobiecym, histeryi. hipohondryi i wszelkim cierpieniom nerwowym, przeciw bezkrwistości, cierpieniom w dolnych częściach ciała; dobre dla odzyskujących zdrowie itd

Kąpiele wszelkiego rodzaju, kuracya mleczna, żętyczna i wodami mineralnemi, elektroterapia, gimnastyka i mięsienie (massage). 823 3 6

Codzień koncerty, bale itd. w domu zdrojowym.

Mieszkania w hotelach: **Hallmayer (Schweizerhof), Back, Zwierschütz, Communal (Raussnitz), Witzmann sen, Witzmann jun.** i w wielu innych **willach i domach mieszkalnych.**

Lekarze: **Dr. J. Krischke, J. Weninger.** — **Pora kąpielowa od maja do października.**

Początek kuracyi winogronowej od 1 sierpnia.

Lakiery na kapelusze: niebieski, czarny, bronzowy, zielony, żółty i bezbarwny, na wagę i we flaszeczkach,
Farby do farbowania materyj,
Farby do piór,
Mydło „Maypole“ do farbowania materyj.
Opal, Feraxolin, Benzolinar, Benzyna, Mydełko z różą i różne inne środki do czyszczenia sukien od plam,
Lakiery, Kremy i Pasty do odwaniania i odświeżania żółtych, zielonych i czarnych bucików.

Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane,
Necesery podróżne,
Poduszki do podróży, do wydymania, satynowe, pluszowe i skórzane,
Rzemyki do podróży,
Wanny i miednice gumowe podróżne.
Środki do kąpieli lecznicze,
Czapki i kapelusze do kąpieli,
Pantofelki do kąpieli,
Aparat, taśmy, rękawiczki oraz gąbki do nacierania ciała,
Przybory do golenia,
Perfumy i woda kolońska,
Mydła, wody i pudry toaletowe,
Odol, Kalodont, Agatol i inne środki do pielęgnowania zębów,
Srodki kosmetyczne i t. d.,
Przybory toaletowe,
Plasterki na odgniotki „Meisnera“ i „Wasmutha“,
Plaster dla turystów „Lusera“,
Tynktura na odniotki „Clavettil“,
Artykuły chirurgiczne i hygieniczne,
Papier do klosetów.

Przybory do rybołowstwa,
Hamaki dla dzieci i dorosłych,
Lawn-tennis,
Rakiety. Prasy do rakiet,
Krokiety, Kule i Kręgle,
Huśtawki,
Przyrząd gimnastyczny patentu Largiarder'a,
Przybory gimnastyczne ogrodowe,
Balony i Piłki gumowe i t. d. i t. d. 701 6 0

POLECAJĄ

Reim i Spółka

w Krakowie,
Rynek L. 37,
linia A—B.
Cenniki darmo i opłatnie.

Piękność niezawodna

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

W Krakowie skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, droguerya; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ul. Hetmańska 4; **w Tarnowie:** Władysław Brach, skład materyałów; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać: „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi“ **Słoik 60 centów.** 75 47 0

LIEBIGA Company

wyciąg mięsny

prawdziwy tylko wtedy, jeżeli jest z nazwiskiem **Liebiga,** wypisanem niebiesko w poprzek etykiety! Wszystkie większe książki kucharskie teraźniejszości sławią go i polecają do poprawienia i nadania posilności rosołom, sosom, jarzynom i wszelkim możliwym potrawom mięsnym.

pepton mięsny

jest dla swej nadzwyczaj łatwej strawności i wielkiej pożywności wybornym środkiem pożywienia i wzmocnienia dla osób wątłych, chorych, niedokrwistych, zwłaszcza zaś dla mających dolegliwości żołądkowe; dla pielęgnowania chorych nieoceniony! 334 3 6

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.